

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY, DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 108)
z dnia 8 stycznia 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 108)

8 stycznia 2026 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– „omówienie działań rządu premiera Donalda Tuska skierowanych przeciwko polskiej racji stanu polegających m.in. na likwidacji lub ograniczeniu TVP Polonia i TVP Wilno”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Wróbel** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Michał Broniatowski** dyrektor Ośrodka Mediów dla Zagranicy w Telewizji Polskiej SA w likwidacji, **Mirosław Supruniuk** przewodniczący Rady Programowej TVP Polonia wraz ze współpracownikiem oraz **Krzysztof Król** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry państwu.

Jeszcze raz przepraszam za spóźnienie, ale mieliśmy opóźnienie, bo jak zwykle część wniosków formalnych była pseudownioskami formalnymi.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Jest to pierwsze posiedzenie w tym roku, tak że wszelkich pomyślności dla państwa i dla waszych bliskich. Pozwolę sobie złożyć tego typu życzenia.

Panie i panowie, informuję, że posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów, przekazany 5 grudnia 2025 r. do Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Porządek dzienny, zgodnie z wolą wnioskodawców, brzmi: „Omówienie działań rządu premiera Donalda Tuska skierowanych przeciwko polskiej racji stanu, polegających między innymi na likwidacji lub ograniczeniu TVP Polonia i TVP Wilno”.

Dla osób, które nie są zaznajomione z regulaminami sejmowymi, pozwolę sobie wyjaśnić, że art. 152 jest to przepis mówiący o tym, że grupa posłów, w tym przypadku Prawa i Sprawiedliwości, może wnioskować o zwołanie posiedzenia w tematyce danej Komisji sejmowej, a temat może być sformułowany w sposób bardzo dowolny. Tyle tytułem wyjaśnienia.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców o zabranie głosu. Kto jest przedstawicielem? Pani poseł Lichocka. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pani przewodniczący, chciałam zapytać, czy będzie pan chciał również w tym roku ograniczać wolność słowa na posiedzeniach tej Komisji? To znaczy, czy w imieniu wnioskodawców może również oprócz mnie powiedzieć jeszcze przynajmniej jedna osoba?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Czy debata będzie ograniczana, czy będą mogli zabrać głos również posłowie, którzy są spoza naszej Komisji?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, zależy to w dużej mierze od państwa, a nie ode mnie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie, proszę pana. To pan decyduje, jak przebiega poprowadzenie posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Decyduję może i o wielu rzeczach, ale nie na przykład o czasie, w jakim dysponujemy salą posiedzenia komisyjnego. Natomiast praktyka, reguła jest taka, że uzasadnienie przedstawia jedna osoba. Następnie mamy wypowiedzi czy odpowiedzi, ustosunkowanie się przez zaproszonych gości – przepraszam bardzo, że ich nie powitałem.

Witam pana Macieja Wróbla, sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami. Jest też z nami pan Michał Broniatowski, dyrektor Ośrodka Mediów dla Zagranicy w TVP SA w likwidacji, a także pan Mirosław Supruniuk, przewodniczący Rady Programowej TVP Polonia oraz pan Filip Frąckowiak, zastępca przewodniczącego Rady Programowej TVP Polonia.

Później następuje seria pytań i odpowiedzi ze strony gości. Tak sobie to wyobrażam.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, to właśnie chciałabym powiedzieć, że odpowiedzi wezwanych gości powinny nastąpić po wypowiedzeniu się posłów, którzy mają swoją opinię na temat działalności TVP Polonia. Dlatego prosiłabym, żeby pan nie narzucał nam teraz takiego porządku dziennego, że zaproszeni goście będą nam tutaj przedstawiać swoje różne opinie, zanim usłyszą uwagi posłów. Tak że myślę, że indagowani powinni odpowiadać po tym, jak wypowiedzą się posłowie, którzy będą chcieli zabrać na ten temat głos.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę pani, praktyka, jeżeli chodzi o to, co pani w tej chwili proponuje, jest niezachęcająca.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To jest normalna praktyka.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, nie jest to normalna praktyka.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Stosowana we wszystkich Komisjach oprócz naszej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę pani, pani nie od wczoraj jest parlamentarzystką.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Tak. Dlatego mówię, że to, co pan wprowadza, to nie jest sposób normalnego debatowania podczas posiedzeń Komisji, zwłaszcza z art. 155 ust. 2. Jak pan wie, był już wniosek o pana odwołanie. Macie państwo w tej Komisji argument siły, macie większość, natomiast nie macie siły argumentów. Raz jeszcze apeluję do pana przewodniczącego o przestrzeganie zasad demokratycznej debaty, swobodę wypowiedzi. Jesteśmy w polskim Sejmie i posłowie nie powinni być w tym ograniczani.

Dlatego proszę uprzejmie, by po tym, jak przedstawię pokrótce uzasadnienie naszego wniosku, mogli wypowiedzieć się inni posłowie, a dopiero potem mogli odpowiadać goście. A później, żeby posłowie, jeżeli będą chcieli na to zareagować, również mieli do tego prawo. To jest normalna debata i normalny porządek dzienny stosowany we wszystkich Komisjach. Państwo również mogli się do tego przyzwyczaić podczas naszych rządów. Gdy mieliśmy większość w tej Komisji, mieliście całkowitą swobodę debaty. Opowiadaliście różne bzdury, ale nie było to ograniczane.

Panie przewodniczący, raz jeszcze proszę więc o swobodę w możliwości zabrania głosu przez wszystkich posłów. Potem goście, potem posłowie, potem goście, jeżeli będą jeszcze chcieli odpowiadać. To jest normalna debata.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca Augustyn poprosiła o głos.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Przepraszam, a w jakim trybie? Przecież mamy...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

W trybie swobodnej debaty, którą pani zainicjowała, pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Teraz powinni mówić wnioskodawcy.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Ale pani przewodnicząca na szczęście tego posiedzenia nie prowadzi. Proszę państwa, logika podpowiadałaby, że najpierw powinniśmy mieć wiedzę na dany temat, a potem się na niego wypowiadać.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Skoro więc wnioskodawcy przedstawia swój wniosek – proszę bardzo – to następnie prosimy tych, którzy mają wiedzę na ten temat, żeby się wypowiedzieli, a potem otwieramy dyskusję i będziemy rozmawiać.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Kto ma wiedzę, pani poseł? To, że pani nie ma wiedzy...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Pani przewodnicząca...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, czy może pani nie wcinać się w czyjaś wypowiedź?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Jeszcze na dodatek w bardzo niegrzeczny sposób. Uprzejmie więc panią proszę, żeby pani nie opowiadała takich rzeczy, że to nie jest debata, bo to będzie debata. Wszyscy będziemy mogli zabrać głos. Pani w odpowiednim momencie także się zgłosi i – jak sądzę, po raz drugi, trzeci i siedemnasty zgłosi – będzie pani mogła ten głos zabrać. Dziękuję.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo jestem ciekawa, jak to będzie. W porządku. A zatem...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A zatem, tytułem wyjaśnienia. Szanowni państwo, problematyka poruszana na dzisiejszym posiedzeniu Komisji była już poruszana wcześniej, kilka tygodni temu na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Jest tutaj pan przewodniczący Dziedziczak, który może to potwierdzić. Z tych materiałów, które obejrzałem, przeczytałem w sprawozdaniu komisyjnym, pani też niejednokrotnie na posiedzeniach tejże Komisji zabierała głos w sprawach, o których dzisiaj będziemy mówić.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę państwa, TVP Polonia ulega w tej chwili faktycznej likwidacji. To znaczy pozornie istnieje: jest nadawany program, slot jest wypełniany zawartością programową, ale nie odpowiada ona temu, czemu służy TVP Polonia. Są tam transmisje propagandowych audycji publicystycznych i informacyjnych telewizji rządowej, powtórki programów, filmów. Natomiast nie ma tam w tej chwili rzetelnej i szerokiej informacji na temat życia polskiej wspólnoty poza granicami Polski.

Budżet został okrojony do 4 mln zł. Było ponad 30 mln zł. To jest roczny budżet anteny, która ma być głosem i źródłem informacji, czynnikiem integrującym Polaków poza granicami kraju. To jest oczywista bzdura i dziwię się, że również politycy PO, którzy byli zaangażowani we wspieranie Polonii, nie protestują. Proszę państwa, sprowadzenie produkcji TVP Polonia do 4 mln zł to jest skandal, działanie antypolskie, antywspólnotowe. Trzeba powiedzieć, że TVP Polonia przestaje pełnić swoją misję, nie wypełnia zadań, które są zapisane w ustawie.

Tak jak mówiłam, na antenie są programy z innych anten TVP. To jest teraz kanał powtórkowy, dublujący inne anteny. Zlikwidowana została publicystyka. To były takie programy jak: „Studio w kontakcie” – interaktywne rozmowy dotyczące najważniejszych problemów dotyczących Polaków mieszkających za granicą; „Z gwiazdą przez świat” – w tym cyklu, którego już nie ma, pojawiały się największe gwiazdy, muzycy, którzy spotykają się z Polonią, a czasami przeżywali część swojego twórczego życia na emigracji; „Polonia” – relacje z najważniejszych wydarzeń

w różnych krajach świata, relacjonowanie takich wydarzeń jak Parada Pułaskiego, Światowy Złot Młodzieży. Takich relacji według tego budżetu i według tych projektów, po likwidacji tego pasma ma nie być. Być może będą jakieś sztukowania, ale programowo ma nie być.

Program „Powiedz to po polsku” jeszcze do niedawna był, ale ma go nie być. Czy już jest, być może, zdjęty? Może pan Broniatowski nam o tym powie. To były krótkie odcinki dotyczące poprawności językowej. Zlikwidowane zostały magazyny polonijne: „Wschód” dotyczący Polonii na Ukrainie; „Wilnoteka” dotycząca Polonii na Wileńszczyźnie; „Nad Niemnem. Za wschodnią granicą” dotyczący Polaków na Białorusi; „Hello Polonia” dotyczący Polonii w Wielkiej Brytanii i Irlandii; „Kierunek Zachód” dotyczący Polonii w Europie Zachodniej; „Przystanek Ameryka” dotyczący Polaków w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie; „Polskie szlaki Północy” dotyczący Polonii w krajach skandynawskich.

To oznacza nie tylko likwidację tych programów, ale również koniec współpracy z korespondentami, autorami tych audycji polonijnych czy współpracownikami kanału TVP Polonia, którzy pracowali na rzecz tych programów. Widziałam ostatnio chyba najsmutniejszą imprezę nadawaną przez rządową telewizję, czyli, zdaje się, ostatnią edycję nagród dla korespondentów zagranicznych TVP Polonia. Naprawdę wszyscy... To było coś żenującego, smutnego i pokazującego koniec aktywności – również dla tych dziennikarzy polonijnych, współpracowników tych programów.

Zlikwidowana jest produkcja filmów dokumentalnych i reportaży, a także zakup programów i filmów na licencji, które miały być przeznaczone do TVP Polonia. Nie powstają filmy ani reportaże o tematyce polonijnej. Na antenie zostają: msze; „Polonia 24. Tygodnik” – program newsowy raz na tydzień; zdaje się, że „Słownik polsko-polski”. To jest wszystko, co zostaje, z tego, co było na tej antenie, bardzo bogatej w produkcje dotyczące życia Polaków za granicą.

Zatem tak – formalnie antena będzie istniała dalej. Zaraz pan Broniatowski będzie dopowiadał, że to nieprawda, iż jest zlikwidowana. Ale będzie to antena, która będzie polegała na emitowaniu „Panoramy”, „Teleexpressu”, dziennika telewizyjnego z godz. 19.30, powtórek seriali i programów z głównych anten. To nie jest realizowanie misji, która: jest zapisana w ustawie, ma integrować polską wspólnotę, mówić o tym, co się dzieje w życiu kulturalnym, społecznym Polaków w różnych zakątkach świata. To jest działanie przeciwko polskiej wspólnotie, polskiej racji stanu. Ale – jak to już panu Broniatowskiemu wypomniałam na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami – to działanie w zasadzie jest spójne z jego życiorysem. Przypomnę, że ten pan był przez wiele lat szefem agencji ITAR-TASS w Moskwie. Pracował w Moskwie, pracował dla moskiewskich mediów.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, czy byłaby pani łaskawa bez wątków osobistych?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

One nie są osobiste.

Posel Piotr Gliniński (PiS):

Co pan przewodniczący mówi? To jest kwestia polskiej racji stanu.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Proszę pana, to pokazuje pewien sposób, w jaki rząd Tuska, rząd koalicji 13 grudnia, kształtuje media publiczne, rządowe. Wiadomo, że zamienił te media w media rządowe. Państwo bezpośrednio podlegają Kancelarii Premiera, ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego, premierowi i wykonują polecenia rządu, są przedłużeniem administracji rządowej. Jeżeli się sięga po ludzi z takim życiorysem zawodowym, to mówię, że niszczenie TVP Polonia jest logiczną konsekwencją takich decyzji. To jest spójne działanie przeciwko polskości, przeciwko sile Polski na świecie i jest logiczną konsekwencją decyzji pana Tuska oraz jego kumpli w obsadzaniu stanowisk w mediach rządowych.

Chcę też powiedzieć, że likwidacja TVP Polonia jest również realizacją tego, co mówił pan minister Radosław Sikorski podczas swojego exposé, kiedy zaczynał pracę jako minister spraw zagranicznych w tej turze. Zapowiedział wprost likwidację TVP Polonia, jako anteny niepotrzebnej. Mu niepotrzebnej. Urzędnicy obsadzeni na Woronicza właśnie to wykonują. Tylko powtórzę – to jest działanie przeciwko polskiej racji stanu, przeciwko polskiej wspólnotie. Będą państwo za to rozliczeni. Tyle ja.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Pani poseł, nie mogę się jednak powstrzymać od komentarza. Rozumiem, że polską racją stanu było zatrudnić sędziego Kryżę albo towarzysza Piotrowicza.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, proszę nie bredzić.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Rozmawiamy o poważnych sprawach.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Również staram się być poważny.

Proszę państwa, pan Michał Broniatowski. Następnie będę otwierał dyskusję. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Pani poseł Urszula Augustyn będzie prowadziła listę. Pani poseł Matysiak się zgłasza.

Dyrektor Ośrodka Mediów dla Zagranicy w Telewizji Polskiej SA w likwidacji Michał Broniatowski:

Pani poseł była uprzejma poruszyć kilka ważnych tematów, głównie mówiąc o tym, że kanał TVP Polonia ulega likwidacji. Ulega znacznej zmianie, natomiast nie ulega likwidacji.

Najpierw kwestia formalna. Formalnie, podobnie jak było w przypadku Telewizji Bielsat, TVP Polonia przestaje być samodzielną jednostką organizacyjną TVP SA i wchodzi w skład Ośrodka Mediów dla Zagranicy. Z punktu widzenia widzów to organizacyjne usytuowanie nie zmienia niczego. W dalszym ciągu marka TVP Polonia istnieje na antenie.

Ponieważ mamy odrębne poglądy na temat tego, co na tej antenie powinno być, to nie będę się tutaj usprawiedliwiał. Mogę tylko powiedzieć, że nowa ramówka TVP Polonia wynika przede wszystkim z decyzji i z konstatacji naszego płatnika, czyli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że głównym zadaniem TVP SA w zakresie nadawania dla zagranicy jest odpieranie rosyjskiej propagandy i wspieranie demokratycznych dążeń państw Europy Wschodniej oraz informacja – przy pomocy TVP World – na temat Polski, wojny ukraińskiej i regionu od Północy po Bałkany. Mogę tutaj tylko dodać, że TVP World stało się w ciągu dwóch lat praktycznie wschodnioeuropejskim CNN, który jest cytowany szeroko.

Rozumiem, że ma pani jakieś łachotki?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Zestawianie pana działalności z działalnością CNN jest komiczne. Ale OK, proszę kontynuować.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę państwa, ale to nie jest pogawędka, tylko prezentacja opinii, racji, wiedzy. Bardzo proszę nie przerywać sobie wzajemnie.

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Już nie mam sił, jeśli chodzi o dementowanie tego, że cokolwiek w TVP SA – a przynajmniej to, co wchodzi w skład OMdZ – jest likwidowane. Spotkaliśmy się rok temu w Sejmie, w innej sali, kiedy to strzelano do mnie, pana ministra Wróbla i pana ministra Bartoszewskiego pretensjami o to, że Telewizja Bielsat jest likwidowana. To przeczytam państwu dane o oglądalności i zasięgów zlikwidowanej Telewizji Bielsat za ostatni rok w porównaniu z rokiem poprzednim, a także z ostatnim rokiem działalności poprzedniej dyrektorki telewizji Bielsat, pani Romaszewskiej:

W roku 2023 Bielsat miał 400 mln zasięgu – to są kontakty widzów z wszystkimi, na wszystkich możliwych platformach społecznościowych. Czyli jedyne mieralne wyniki, ponieważ, niestety, nie jesteśmy w stanie mierzyć transmisji satelitarnej za granicą, a zwłaszcza w Białorusi, w związku z czym musimy polegać na cząstkowych wynikach, które jednak wskazują na to, jak sobie radzi telewizja, dany kanał. 400 mln pod dyktando pani Romaszewskiej, która wtedy miała do dyspozycji na produkcję chyba 70 mln zł rocznie. W roku 2024, jak państwo pamiętacie, było duże zamieszanie. Pod koniec roku kanał Bielsat został przejęty do składu OMdZ. Zmienił się szef tej firmy.

W roku 2024 wynik był bardzo zły: 224 mln. Natomiast w roku ubiegłym, w którym już mieliśmy całkowicie zlikwidowany Bielsat, pracujący z budżetem mniej więcej dwadzieścia kilka, chyba 27 mln milionów, ten zlikwidowany Bielsat miał zasięgi 480 mln, więc więcej o co najmniej 20% od tego, co osiągnęła pani Romaszewska w roku 2023. Dodam, że wtedy jeszcze – również w ramach Bielsatu – działała rosyjskojęzyczna telewizja Wot Tak, która w 2023 r. osiągnęła 430 mln zasięgu, a w roku 2024 – 450 mln zasięgu, a w minionym roku – 800 mln zasięgu z budżetem w wysokości 17 mln zł.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Był pan ostatnio na profilu Bielsatu na Twitterze?

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Słucham?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Był pan na profilu Bielsatu...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, ponownie pani przerywa. Będą pytania, to pani zada pytanie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Był pan na profilu Bielsatu na portalu X?

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Nie wiem, o czym pani mówi i proszę mi nie przerywać.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, pani teraz nie zabiera głosu.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To niech pan zobaczy, jakiego rodzaju są to wiadomości.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Bardzo proszę...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy może być jakiś porządek na posiedzeniu tej Komisji, pani przewodnicząca?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Mówimy o TVP Polonia. To posiedzenie Komisji jest poświęcone TVP Polonia.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Pan zaczął o Telewizji Bielsat, więc tylko...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie „tylko”. Nie w tym momencie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Dobrze. To potem to przeczytam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę o kontynuację.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Mam taką dygresję...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Może proszę wrócić do przedmiotu naszej debaty.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, jeżeli pani oczekuje drobiazgowej rozmowy o Bielsacie, proszę umówić się z panem dyrektorem na kawę albo na herbatę.

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Na pewno się nie umówię z tą panią na kawę.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Niech pani przestanie przerywać. Naprawdę, tak się nie da rozmawiać. Proszę posłuchać. Niech pani uprzejmie posłucha, a następnie będzie pani mogła zadawać pytania, dobrze? Proszę więc o odrobinę kultury na posiedzeniu komisji kultury.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To ja jednak proszę o odrobinę kultury panią. Dobrze, pani poseł?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję pani za jak zwykle światłe uwagi. Tylko proszę przestać przeszkadzać.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie przeszkadzam, tylko prosiłabym, żebyśmy rozmawiali na temat.

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Na temat to jest dlatego, że w roku ubiegłym używano dokładnie tych samych argumentów, – co dzisiaj słyszymy – że po przejęciu przez OMdZ telewizja Bielsat zostanie zlikwidowana. To jest – jak państwo widziecie i pokazują to obiektywne cyfry – kompletna nieprawda. Na dodatek dokonano tego wszystkiego przy pomocy budżetu kilkakrotnie niższego niż ten, który miała do dyspozycji Telewizja Bielsat pod dyktando pani...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Ale niczego nie dokonano, proszę pana. Na tym to polega.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle...

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Przed chwilą przedstawiłem te cyfry, więc może...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Te cyfry, to do czego są wymierne?

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Są realnym wskaźnikiem zasięgu telewizji. Telewizja jest od tego, żeby pokazywać, ludziom, którzy są zainteresowani oglądaniem, a nie po to, żeby zadowolona była Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu. Lub niezadowolona, jak słyszę.

Tak więc TVP Polonia nie przestaje istnieć. TVP Polonia w dalszym ciągu będzie emitowała programy 24 h na dobę. Jak powiedziałem – jeszcze nie powiedziałem – 2 grudnia TVP Polonia została włączona do struktury OMdZ. Stała się jedną z jej redakcji. Kieruje nią pan Krzysztof Tadeusz, doświadczony dziennikarz TVP Polonia. Jeśli chodzi o skład osobowy telewizji, to było tam 21 etatów i kilkanaście osób stale współpracujących. Ta liczba się zmienia, ponieważ zależy od tego, jakie programy są aktualnie realizowane. W związku z tym mówimy, że kilkanaście. Spośród tych osób kilka jeszcze zostaje, ponieważ programy są kontynuowane. Jeśli chodzi o osoby etatowe, to – według moich wyliczeń – 13 osób pozostaje na etacie w TVP Polonia. Jeszcze raz – ta zmiana ma charakter organizacyjny.

Natomiast jeśli chodzi o merytoryczne pretensje, między innymi to, że zostaje zlikwidowana publicystyka i według pani nie pozostają reportaże, to owszem – wiele programów, które pani tutaj wymieniła, przestaje istnieć. Głównie dlatego, że zmniejszone zostało finansowanie – nie z 30 mln zł, tylko z 22 mln zł w ubiegłym roku.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Już wcześniej zmniejszyliscie.

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Wie pani, nie wiem, czy my tutaj będziemy rozmawiali też o TVP Wilnie.

Posel Maria Koc (PiS):

Tak.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

To wtedy będę mógł troszkę więcej poopowiadać o kosztach. Co do celów TVP Polonia – pozostają bez zmian: łączenie Polaków na całym świecie i pokazywanie ich działalności. TVP Polonia nadal będzie przedstawiała i promowała osiągnięcia Polaków mieszkających poza ojczyzną. Będzie również informowała o problemach Polaków mieszkających poza granicami kraju, nie tylko Polonii. Jednym z najważniejszych celów TVP Polonia jest prezentowanie aktualnych informacji o Polsce, programów publicystycznych, najciekawszych filmów dokumentalnych, polskich filmów fabularnych i tak dalej – nie będę jeszcze wchodził w szczegóły. TVP Polonia to również bardzo dobrze funkcjonujące media społecznościowe, w tym strona internetowa. To też zostanie bardzo mocno ulepszone. Potwierdzam, że budżet TVP Polonia wyniesie w 2026 r. 4400 tys. zł.

Teraz kilka słów o zawartości programowej tego kanału. Pani poseł jest dobrze poinformowana. Owszem, pozostaje „Polonia 24. Tygodnik”, tylko zostaje zmieniony jego charakter. Ten program był półgodzinny, teraz będzie miał 60 min i będzie nadawany na żywo. Ma również zbierać materiały od ludzi, którzy tworzyli programy, które pani wymieniła i zostały zlikwidowane.

Nawiasem mówiąc, w przypadku TVP Polonia, która nadaje naziemnie w Polsce, jest możliwość zmierzenia zasięgów. Informacja, jaką uzyskałem z odpowiedniej komórki TVP SA wskazuje, że na 50 najbardziej oglądanych programów TVP Polonia w ubiegłym roku jedyny niepowtórkowy lub też niepremierowy materiał TVP Polonia to były msze święte, które znalazły się chyba na 7 miejscu. Wśród tych 50 programów są: seriale, programy publicystyczne, informacyjne i tak dalej. Jeżeli więc może być jakaś wskazówka odnośnie do potrzeby istnienia tytułów, które pani wymieniła, to to jest właśnie to. Natomiast treści, które tam były przedstawiane, będą produkowane dla „Polonia 24. Tygodnik” i zamieszczane, transmitowane w jego ramach.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To jest program raz na tydzień, prawda?

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Proszę mi nie przeszkadzać.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę dopowiedzieć.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale pani przewodnicząca...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Godzina raz na tydzień?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Za chwilę będę stosował art. 155. Mamy prezentację prowadzoną przez pana dyrektora Broniatowskiego. W następnej sekwencji są pytania. Proszę sobie zrobić szczegółowe notatki i wtedy pani dopyta pana Broniatowskiego o rzeczy, które w tej chwili chce pani wiedzieć. Pani apelowała przed chwilą o swobodę wypowiedzi, więc proszę dać możliwość swobodnej wypowiedzi i prezentacji przez pana dyrektora Broniatowskiego.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Następny program, który pozostaje, to „Słownik polsko-polski” – unikatowy *talk show* w TVP Polonia, którego głównym bohaterem jest język polski. Nie mówiliśmy tutaj o języku polskim. Przygotowywana jest aplikacja, która będzie – opierając się również na sztucznej inteligencji – wspierała naukę języka polskiego. Będzie dostępna na wszystkich portalach, jakimi dysponuje OMDZ, ale jej „główną siedzibą” będzie przede wszystkim portal TVP Polonia. „Słownik polsko-polski” będzie kontynuowany w poniedziałki o godz. 18.15 i potem powtarzany kilkakrotnie.

Kolejnym programem, o którym również pani wspomniała, są msze święte. To kontynuacja cyklu cotygodniowych mszy z różnych diecezji. Jedyna zmiana, jaka tutaj nastąpiła, to to, że te transmisje finansować będzie TVP SA, a realizować będzie dla TVP Polonia – czyli będą one występować pod marką TVP Polonia – Redakcja Audycji Katolickich. Również będą transmisje spoza Polski, z amerykańskiej Częstochowy, a także okazjonalne msze, typu na przykład msza wielkanocna z Watykanu czy msza święta z okazji Dnia Papieskiego. Pozostaje również program

„Kulturalni PL” – cotygodniowy program o najważniejszych wydarzeniach kulturalnych w Polsce. Ten program dla TVP Polonia również finansować będzie TVP SA na Woronicza. Będzie to dla Polonii produkowała Redakcja Kulturalna Biura Programowego.

Mam tu całą listę filmów dokumentalnych i reportaży, które powstały i powstają niekoniecznie w redakcji TVP Polonia, tylko w innych redakcjach TVP SA. Chciałem państwu powiedzieć, że TVP Polonia jest częścią TVP SA, która ma około 20 anten, z których każda coś produkuje. Nowa ramówka TVP Polonia, która powstała na rok 2026, dzięki temu, że zbiera wszystko, co najlepsze ze wszystkich kanałów TVP SA, jest tak naprawdę najlepszym z możliwych kanałów TVP SA. Są tam wszystkie najważniejsze programy informacyjne. Niezależnie od tego, czy się pani podobają, czy nie, to jednak jest to TVP SA i przedstawia programy informacyjne TVP SA, a nie jakichś innych telewizji. To po pierwsze.

Będą również relacje sportowe. Ze względów licencyjnych może być to tylko liga polska i inne zawody.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Trzecia liga.

Dyrektor OmdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Będzie transmitowana polska ekstraklasa i proszę nie mówić czegoś, czego panowie nie wiecie.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Będzie transmitowana polska ekstraklasa?

Dyrektor OmdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Tak, proszę pana.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle Gliński.

Posel Maria Koc (PiS):

Jak się pan zachowuje?

Dyrektor OmdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

A jak się zachowuje ten pan?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Pan nie wie, o czym pan mówi.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle Gliński, za chwilę będzie mógł pan zabrać głos i zabierze pan głos.

Dyrektor OmdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Wiem, co mówię, dlatego, że jestem współautorem tej ramówki.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Ale proszę nie nawiązywać bezpośredniej dyskusji.

Dyrektor OmdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Tak jest. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie dyrektorze, sugeruję, żeby pan nie zwracał się do posła Glińskiego, do posłów, ponieważ każda reakcja wywołuje kontrreakcję. Dobrze?

Dyrektor OmdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Dobrze. Będę już się zachowywał kulturalnie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Chciałem powiedzieć „na Kowno”. Może zbliżajmy się do Wilna.

Dyrektor OmdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Dobrze. Mam tutaj całą tych wszystkich...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pozwolę sobie teraz się wtrącić. Poprosiłbym pana, żeby pan podesłał to całe zestawienie w wersji elektronicznej do sekretariatu. Roześliśmy to potem wszystkim posłom.

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Dobrze, już sobie zapisuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wilno.

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Nie będę miał z tym trudności, ponieważ wczoraj byłem na Komisji senackiej, na której również poproszono mnie o przygotowanie notatki, więc identyczną przygotuję również dla państwa.

Chciałem jeszcze tylko dodać, że w związku z tym, że TVP Polonia staje się częścią OMdZ, to również będzie mogła korzystać z jego dorobku. Telewizja TVP World przez ostatnie dwa lata wyprodukowała około 300 odcinków, reportaży i filmów, które są absolutnie w kręgu zainteresowania również TVP Polonia. To będzie również w tej informacji, którą państwu przysłę. Te filmy nie były pokazywane nigdzie poza TVP World, a będą pokazywane w TVP Polonia bez żadnego problemu. Są to naprawdę znakomite filmy. Jak powiedziałem, nie będę teraz już się w nie zagłębiał.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, panie dyrektorze. Do Wilna.

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Mogę nawet już przyjechać do Warszawy i... Aha, o Telewizji Wilno. Przepraszam. Ale nie byłem tu oskarżany o TVP Wilno przez panią poseł, więc nie wiem, co mam mówić.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie dyrektorze...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Zauważyliśmy, że pan nie wie, co pan ma mówić. To jest wyraźnie widać.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie dyrektorze, dostaliście wniosek in extenso.

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Dobrze, to bardzo krótko odczytam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To proszę odczytać.

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

TVP Wilno to samodzielny kanał działający w strukturze TVP SA. Jest finansowany ze środków przeznaczonych przez MSZ na audycje TVP SA dla zagranicy. Podziału środków na wszystkie te audycje dokonuje OMdZ w porozumieniu z TVP SA. W ubiegłym roku TVP Wilno miała budżet w wysokości 36 mln zł. Biorąc pod uwagę rozmiar premierowej produkcji kanału, ta kwota jest znacząco zawyżona. W dzisiejszej ramówce TVP Wilno – tekst pisany w grudniu, więc jeszcze nie było nowej ramówki – jego premierowe produkcje stanowią jedynie 5–7% czasu antenowego, czyli około 70 min dziennie. Reszta to są albo powtórki własnych programów, albo też retransmisje innych programów TVP SA. Zaproponowano obniżenie budżetu TVP Wilno na 2026 r. do 20 mln zł. Zwracam uwagę, że funkcjonująca w publicznym obiegu informacja, że nakłady na TVP Wilno zostały zmniejszone o 70% w świetle tego, co powiedziałem, jest nieprawdziwa. Zmniejszono je o 40%.

Ze względu na to, że głównym zadaniem stacji nadającej w regionie szczególnie narażonym na rosyjską i białoruską propagandę jest wzmacnianie odporności informacyjnej polskiej społeczności na Litwie, wydłużony został czas antenowy audycji newsowych i publicystycznych, ale stało się to kosztem likwidacji kilku audycji, nazwijmy to, popularnych. Przedłożona ostatecznie ramówka zakłada nadawanie 83 min premierowych produkcji kanału właśnie w związku z tym, że przedłużono programy informacyjne. A to był właściwie główny postulat, który słyszeliśmy z Wilna w tej sprawie. Powyższe osiągnięto drogą, jak powiedziałem, wydłużenia czasu trwania programów na żywo, a przede wszystkim lokalnych newsów i rozmów w studio. Wzmocniona więc została rola informacyjna TVP Wilno, a co za tym idzie jej znaczenie na rynku medialnym Litwy. W notatce, którą prześlę, będą szczegóły na temat tego, jakie programy pozostały w TVP Wilno, więc teraz nie będę przedłużał.

Natomiast chciałbym w sprawie tej telewizji powiedzieć jedną bardzo ważną rzecz. Mianowicie zrobiliśmy przegląd jednego przykładowego tygodnia ramówek kanału Bielsat – który, jak państwo wiecie, nadaje w trzech pasmach: po białorusku, ukraińsku i rosyjsku – kanału TVP World i kanału TVP Wilno. To był tydzień od 8 grudnia do 14 grudnia. W tym czasie łączny czas emisji premier, czyli premierowej produkcji, w Telewizji Bielsat, wyniósł 63 godziny w tygodniu ze 158 godzin transmisji, które znalazły się na antenie.

Jeśli chodzi o TVP World, to nowych programów, premier było w tym czasie 67 godzin na 154 godziny produkcji całotygodniowej. To jest proporcja, wielkość programów premierowych produkowanych w tych dwóch kanałach. TVP Wilno w tym samym tygodniu wyprodukowało 10 godzin produkcji ze 151 godzin anteny, jaka w sumie miała miejsce. Mamy więc do czynienia przynajmniej z sześciokrotnie mniejszą produkcją.

Natomiast mam też cyfry na temat kosztów tych produkcji. Otóż... proszę o chwilę cierpliwości. Muszę to otworzyć. Niestety nie wydrukowałem sobie.

Posel Piotr Gliński (PiS):

No to szkoda.

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Też żałuję, ale już zaraz będzie.

Posel Piotr Gliński (PiS):

To jest pana obowiązek.

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Moim obowiązkiem jest, żeby panu powiedzieć to, czego pan nie wie. Zaraz pan się dowie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak zmierzono, to proszę przedstawić dalej.

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

W takim razie będę mówił z pamięci. Trzy kanały Telewizji Bielsat miały w zeszłym roku do dyspozycji 59 mln zł. Produkowały za to 60 godzin produkcji premierowej tygodniowo. TVP Wilno w ubiegłym roku miała do dyspozycji 36 mln zł, czyli więcej niż połowę tego, natomiast produkowała sześciokrotnie mniej. To jest mniej więcej skala przesady, delikatnie mówiąc, w wydatkach TVP Wilno. Po tym, jak skonstatowaliśmy to w TVP SA i obniżyliśmy budżet TVP Wilno z 36 mln zł do 20 mln zł, kierownictwo TVP Wilno przedstawiło nową ramówkę, w której nie zmniejszyło kosztów, natomiast obcięło programy. Stąd wzięło się to, że zniknęło kilkanaście programów TVP Wilno. Natomiast okazało się, że te, które pozostały, nie mają zmniejszonych kosztów.

Dla przykładu podam jeden program – „Rozmowy w Mackiewiczówce”. Dwie osoby siedzą, trzy kamery stoją i w małym pokoiku w willi Mackiewicza dwie panie rozmawiają przez 50 minut. Ta audycja kosztuje – kosztowała i dalej ma kosztować – 135 tys. zł. Za tę kwotę jestem w stanie wyprodukować – na przykład w TVP World – codzienny, 20-minutowy program przez cały tydzień, taki nadawany na przykład o godz. 20.30. One średnio kosztują 15 tys. zł. Takie jest więc zestawienie kosztów.

To, co się stało w TVP Wilno, nie jest żadną jej likwidacją. Jest racjonalizacją wydatków, która dalej będzie postępować. Chciałem zapowiedzieć, że TVP Wilno wejdzie w skład OMdZ i przedstawimy nową ramówkę uwzględniającą doprowadzenie kosztów TVP Wilno do poziomu wydatków w TVP SA. Dodam, uprzedzając państwa argumentację, że tam jest drożej, bo jest euro i że w ogóle to za granicą, więc nieprawda. Poziom dochodów i koszty życia na Litwie są niższe niż w Polsce. W związku z tym zarobki też są niższe. To więc uporządkujemy i to jest tak naprawdę jedyna rzecz, która stanie się w przypadku TVP Wilno.

Teraz chciałem się ustosunkować do tych osobistych wycieczek, które państwo. Muszę to powiedzieć, dlatego, że...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, panie dyrektore. To...

Posel Urszula Augustyn (KO):

Ostatnie zdanie.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę się ustosunkować. Potem pytania posłów.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Jeszcze raz?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę odpowiedzieć.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Ale bardzo przepraszam, muszę to odczytać, bo... Żeby państwo jednak...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie wiem, czy można przekraczać granicę żenady.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Nie są to granice żenady. Tutaj mnie obrażano, w związku z tym chcę na to odpowiedzieć.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jak pana obrażano?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Pani przewodnicząca, proszę pozwolić...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mówiono pana o pracy w Moskwie.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Dobrze.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mówiono o tym, że likwiduje pan TVP Polonia. Przecież pan teraz to wszystko powtórzył.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Nie, nie, nie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ograniczył budżet, wyrzucił połowę załogi, zniszczył programy. Przecież pan to wszystko powiedział.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Dobrze. Chodzi mi o mój życiorys, a nie o działalność.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, czy można by już jednak zakończyć tę żenadę?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak. Ale ponieważ pani poruszyła wątki osobiste – o co prosiłem, żeby pani tego nie robiła – pan Broniatowski ma prawo się do tego ustosunkować.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Posłuchamy o niezależności mediów w Moskwie.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Dziennikarzem jestem od 47 lat. Zaczynałem w 1979 r. w Redakcji Programów dla Młodzieży w Telewizji Polskiej. 13 stycznia 1982 r., miesiąc po wprowadzeniu stanu wojennego, odmówiłem podczas tak zwanej rozmowy weryfikacyjnej dalszej pracy na Woronicza i zostałem, jak to się wtedy nazywało, zwolniony ze służby w jednostce zmilitaryzowanej. Wkrótce potem zostałem tłumaczem w warszawskim biurze brytyjskiej telewizji Independent Television News (ITN), skąd przenieśliem się po dwóch latach do agencji Associated Press, a następnie, jesienią 1985 r., zostałem korespondentem Agencji Reutera, w której między innymi pracowałem z tu obecnym Piotrem Adamowiczem.

W 1992 r. Reuters powierzył mi kierownictwo swojego przedstawicielstwa w Warszawie, które w ciągu czterech lat urosło od 6 do 70 pracowników. Pod moim kierownictwem powstał

pierwszy w krajach byłego obozu komunistycznego serwis informacyjny w języku lokalnym – Reuters Serwis Polska. W 1997 r. zostałem dyrektorem polskiego przedstawicielstwa Agencji Reutera, które zatrudniało wtedy 400 osób w dwóch wielkich biurach w Moskwie i 10 mniejszych w byłych sowieckich republikach. Reuters był wtedy największą zagraniczną firmą informacyjną działającą na terenach byłego Związku Radzieckiego. W tym czasie byłem też członkiem rady nadzorczej ITI, między innymi w okresie, kiedy zakładana była TVN.

Posel Piotr Gliński (PiS):

To widać.

Dyrektor OmdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Potem wszedłem do rady nadzorczej TVN oraz Onetu. Po powrocie do Polski w 2001 r. pracowałem przez ponad rok w grupie ITI – akurat w czasie, kiedy powstawał TVN24. Potem zająłem się działalnością na własny rachunek, świadcząc usługi konsultacyjne w sferze mediów.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nawet w TVN się nie sprawdził.

Dyrektor OmdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

W ramach jednej z takich prac...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca Lichocka, na podstawie art. 155 uprzejmie przywołuję panią do porządku.

Dyrektor OmdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

W ramach jednej z takich prac znalazłem się w 2003 r. z powrotem w Moskwie. Miałem zlecenie z Edipresse, dużej polskiej grupy prasowej, na doprowadzenie do akwizycji wydawnictwa gazetowego w Rosji. Zadanie wykonałem i szukałem zajęcia. Skontaktowałem się między innymi z właścicielem agencji Interfax, Michaiłem Komissarem, którego znałem z czasów, kiedy kierowałem w Moskwie biurem Reutersa. Komissar założył tę agencję w okresie pierestrojki i stała się ona jedną z pierwszych legalnie działających, niezależnych od Kremla firm medialnych w ZSRR. W końcu lat 80. Interfax stał się niezbędnym źródłem informacji o procesie społeczno-politycznym, który na końcu doprowadził do upadku komunizmu, a nazwa Interfax wzięła się z pionierskiego w tamtych czasach zastosowania faksów do rozsyłki wiadomości do kilkuset odbiorców jednocześnie.

Po rozpadzie ZSRR Komissar chciał rozbudować swoją agencję na wzór Reutersa, co między innymi oznaczało stworzenie dużego serwisu informacji biznesowych. To właśnie na tym polu Agencja Reutersa zarabia największe pieniądze. Zostałem więc latem 2003 zatrudniony w Interfaxie jako ekspert z zadaniem o rozbudowę angielskojęzycznego serwisu ekonomicznego. Kierowałem kilkoma biurami rozrzuconymi po świecie, w tym w Szanghaju, Hongkongu, Londynie, a także w Warszawie. Polskim biurem Interfaxu w Warszawie, kierował wtedy mój dawny kolega z Reutersa, Robert Bogdański, który potem, w 2018 r. zakładał w TVP SA poprzedniczkę TVP World, czyli stację Poland In.

W 2004 i 2005 przerwałem pracę w Interfaxie, ponieważ na rok przenieśliśmy się do Kijowa, by współtworzyć pierwszą ukraińskojęzyczną gazetę o ogólnokrajowym zasięgu. Tak, 13 lat po odzyskaniu niepodległości w Ukrainie wciąż nie było ani jednej krajowej gazety piszącej nie po rosyjsku. W projekcie uczestniczyłem na zaproszenie Mykoły Kniażyckiego, wtedy jeszcze dziennikarza, po kilku latach deputowanego do Rady Najwyższej Ukrainy, a dziś współprzewodniczącego Grupy Parlamentarnej ds. Kontaktów Międzyparlamentarnych z Rzeczpospolitą Polską.

Pracę w Interfaxie zakończyłem jesienią 2008, krótko po inwazji Rosji na Gruzję. Po powrocie do kraju prowadziłem dwa projekty jako prywatny przedsiębiorca – niestety nieudane – aż w roku 2013 Kniażycki znów zaprosił mnie do Kijowa, tym razem do współpracy przy tworzeniu niezależnej telewizji informacyjnej. Nazwana została Espresso TV i wystartowała w listopadzie 2013 r. od transmisji z Placu Europejskiego w Kijowie, gdzie zaczął się Majdan, czyli ukraińska Rewolucja Godności. Po trzech miesiącach zawałyły się rządy rosyjskich marionetek w Ukrainie, a Espresso miało przez cały ten czas swoje kamery na Placu Niepodległości.

Po powrocie do kraju wiosną 2014 r. zostałem redaktorem naczelnym polskiego wydania magazynu „Forbes” a od 2017 do 2024 koordynowałem działalność portalu Politico w Polsce oraz byłem członkiem zespołu Onet jako autor, tłumacz i redaktor. W marcu 2024 zostałem

dyrektorem i redaktorem naczelnym TVP World, która w grudniu tamtego roku została włączona razem z Giełda TV do nowo powstałego Ośrodka Mediów dla Zagranicy TVP SA.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK, jesteśmy w czasie teraźniejszym.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie i panowie, lista w tej chwili brzmi następująco.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący – jeżeli już pan dał wypowiedź jednemu gościowi, to poproszę jeszcze o możliwość zabrania głosu przez innych zaproszonych gości.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale otworzyłem... Przepraszam bardzo, zgłaszają się różnego rodzaju osoby. Mam zapisane: pani poseł Matysiak, poseł Gliński, poseł Dziedzicak...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Poprosiłabym przedstawiciela Rady Programowej TVP Polonia, żeby mógł teraz zabrać głos.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Przedstawiciel Rady Programowej TVP Polonia.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale to są osoby samodzielne i jeżeli chcą, to mogą się same zgłosić. Rozumiem, że pani podpowiada zaproszonym, że mają się zgłosić?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Rozumiem, że jeżeli się teraz zgłoszą, mogłyby zabrać głos, bo teraz tura gości?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To może być tura gości. Proszę bardzo.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To proszę się zgłosić w takim razie, bo rozumiem, że chciałby pan zabrać głos.

Zastępca przewodniczącego Rady Programowej Telewizji Polonia Filip Frąckowiak:

Dzień dobry państwu. Filip Frąckowiak, zastępca przewodniczącego Rady Programowej TVP Polonia. Dziękuję za zaproszenie. Jestem do państwa dyspozycji. Skoro pani przewodnicząca prosi mnie o głos, to czy mogę teraz?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, proszę uprzejmie.

Zastępca przewodniczącego Rady Programowej TVP Polonia Filip Frąckowiak:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, szanowny panie dyrektorze, właściwie pan dyrektor Broniatowski potwierdził wszystkie te obawy, które względem TVP Polonia pojawiały się na Radzie Programowej. Z punktu widzenia Rady Programowej to wygląda dokładnie w ten sposób, że z obiektywnych przyczyn – o których mówił pan dyrektor Broniatowski i które jeszcze raz powtórzę, czyli ograniczeń: czasowych, budżetowych i kadrowych – nie jest możliwe podtrzymanie misji, którą przez lata kreowała i wykonywała antena TVP Polonia.

Z punktu widzenia Rady Programowej ograniczenia audycji tworzonych przez dziennikarzy – profesjonalnych lub półprofesjonalnych, członków diaspory polskiej poza granicami Rzeczypospolitej – są najbardziej bolesne, to jest największa strata. Dlatego, że o ile audycje na Woronicza, kreowane przez zespół w 100% profesjonalny, są do odtworzenia w dość szybkim tempie, o tyle audycje, do których różne dyrekcje, różni producenci telewizyjni, ale także posłowie Komisji Łączności z Polakami za Granicą namawiali, to nie jest jedynie kwestia posiadania

pieniędzy i utworzenia anteny. Trzeba było te osoby przekonać do tworzenia jakiejś audycji, następnie dokonać szkoleń i już potem pracowało się na audycjach, które były emitowane, ale wciąż potrzebne były działania profesjonalnych, będących na miejscu, na Woronicza dziennikarzy TVP Polonia na rzecz doprowadzenia ich do jak najwyższego standardu.

Audycje były nieprofesjonalne, ale miały ogromną wartość merytoryczną zarówno dla Polaków żyjących w granicach Rzeczypospolitej – dlatego że dowiadawali się o tym, co się dzieje „na polskiej emigracji, nierzadko u ich rodzin – ale także odwrotnie, w miejscach, gdzie żyli Polacy i mieli ograniczone możliwości kontaktu z ojczyzną, a także z innymi środowiskami polskimi. To jest zawsze rozwojowe dla środowiska polonijnego Widzieli, że w innych częściach świata pewne rzeczy – takie jak tworzenie audycji – się udają, więc może i my spróbujemy. Z perspektywy Rady Programowej to właśnie utrata takich audycji jest najpoważniejszą stratą dla TVP Polonia, a szerzej: dla TVP SA i w ogóle dla polskiej racji stanu rozumianej jednak, pozwolę sobie na taką konstatację przez wszystkich, którym leży na sercu dobro ojczyzny.

Szanowni państwo, nie mogę się zgodzić z tym, co powiedział pan dyrektor Broniatowski, że rozszerzona do 60 min audycja „Polonia 24. Tygodnik” pokrywa braki, które powstały w wyniku zlikwidowania audycji, które nadawały czy pokazywały życie Polaków w różnych państwach Europy Zachodniej, Polaków z Litwy, z Ukrainy, ze Stanów Zjednoczonych, z Wielkiej Brytanii, z Ameryki Południowej. Kiedy dany dziennikarz polonijny bazował w jednym państwie, często był – tak jak korespondent – wykorzystywany też do wyjazdów poza granice państwa, w którym mieszka. To są wszystko bardzo trudne kwestie – oprócz tego, że dziennikarsko, warsztatowo, to też logistycznie. Przerwanie procesu tworzenia powoduje, że jest im bardzo trudno to odtworzyć – także w Polsce, tak przynajmniej uważam.

W związku z tym 60-minutowa „Polonia 24. Tygodnik”, która jeszcze ma rozmowę w studiu, wywiad – nie tylko o kwestiach polonijnych, ale także z gwiazdami popkultury – to jest zupełnie inny format. Kiedy Rada Programowa mówi o przedstawianiu życia Polaków poza granicami ojczyzny, to również mamy na myśli – to, o czym mówi pan dyrektor – prostowanie rosyjskich kłamstw i propagandy. To wszystko było także w tym zawarte. Dziennikarze zostali zwolnieni, a ci, którzy pozostali w tak zwanej antenie – dlatego, że już nie ma przecież jednolitej anteny TVP Polonia, tylko jest ten zbiór OMdZ – częściowo są też przekierowani do innych zadań. To nie jest tak, że ci dziennikarze, którzy etatowo pracowali w TVP Polonia, w tej chwili zajmują się tym, może węższym, wycinkiem polonijnym. Oni są też delegowani do innych zadań, więc łatwo jest powiedzieć, że zmniejszyliśmy – posługuję się liczbami, które podał pan dyrektor – pulę pracowników etatowych z 20 do 13 i współpracowników z kilkunastu do kilku. Oni mają różne zadania. Tak że więc dlatego misja i produkcja TVP Polonia nie jest kontynuowana w takim stopniu, jak było to poprzednio.

Pan dyrektor użył sformułowania, że TVP World jest dzisiaj polskim CNN. Pewnie marzylibyśmy o tym, żeby tak było, ale myślę jednak, że jest to zbyt daleko posunięte sformułowanie, ponieważ TVP World także nie jest mieralne poza Polską, tak jak nie była TVP Polonia. W każdym hotelu, na każdym lotnisku, na siłowni, kiedy ktoś biegnie na taśmie i ma przed sobą ekran, widać CNN. Myślę, że z TVP tak nie jest, również za dyrekcji pana dyrektora, choć życzylibym sobie, żeby tak było. Nawet gdybyśmy zrezygnowali z tych – jednak ważnych – punktów odniesienia, to tak nie jest, to nie ten budżet. Nie tylu pracowników, ale przede wszystkim nie ma punktu odniesienia, jeśli chodzi o zmierzenie oglądalności. Co do zasady pan dyrektor również może zmierzyć tę oglądalność tylko w Polsce.

Nie jest nowością, że TVP Polonia obecnie może korzystać z audycji produkowanych przez TVP World czy innych etykiet, quasi-anten w OMdZ, dlatego że już wcześniej mogła to zrobić, o ile dyrekcje danych ośrodków czy anten się ze sobą porozumiały i o ile nie było ograniczeń prawnych w emitowaniu różnych audycji na zagranicę. Na tym etapie tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Czy pan przewodniczący Frąckowiak też chciałby coś powiedzieć?

Zastępca przewodniczącego Rady Programowej TVP Polonia Filip Frąckowiak:

To byłem ja.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przepraszam najmocniej, nie dosłyszałem.

To czy pan Supruniuk chciałby zabrać głos? Bo mamy dwóch gości z Rady Programowej.

Przewodniczący Rady Programowej Telewizji Polonia Mirosław Supruniuk:

Jeśli można.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę.

Przewodniczący Rady Programowej TVP Polonia Mirosław Supruniuk:

Mirosław Supruniuk, jestem przewodniczącym Rady Programowej TVP Polonia, ale ponieważ poważnie traktuję powiedzenie *nemo iudex in causa sua*, wolałbym, korzystając z tego miejsca, mówić dzisiaj raczej o TVP Wilno..

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę uprzejmie.

Przewodniczący Rady Programowej TVP Polonia Mirosław Supruniuk:

Często jestem gościem różnych instytucji – polskich, niepolskich – w Wilnie i oglądam TVP Wilno. Kilkakrotnie występowałem również w audycjach tej stacji, zatem mam pewną wiedzę, która niekoniecznie musi być kompatybilna z tym, co powiedział pan dyrektor Broniatowski.

Otóż nie jest tak, że TVP Wilno może i ma zadanie konkurować z kimkolwiek z audycji rosyjskich po to, żeby prostować prawdę o Polsce. To nie jest zadanie TVP Wilno. Od tego jest dostępna na terenie Republiki Litewskiej TVP Polonia, Polskie Radio SA, Telewizja Biełsat czy audycje w języku rosyjskim czy ukraińskim. Ogromna rzesza Polaków, do których docierać ma w założeniu TVP Wilno, mieszka na przestrzeni graniczącej głównie z Republiką Białoruską i w sposób swobodny porozumiewa się i w języku białoruskim, i w języku rosyjskim. Zatem audycje, o których była mowa, są do nich kierowane. Często jest nawet tak, że dużo swobodniej, porozumiewają się w języku rosyjskim niż w języku polskim. Niestety, to jest prawda. Nie da się też konkurować ze 170 audycjami w języku rosyjskim, mając do dyspozycji zaledwie jedną czy w naszym wypadku dwie – powiedzmy także tę audycję w języku ukraińskim – w stacji.

Mowa o tym, że zmieniamy czy redefiniujemy zadania TVP Wilno po to, aby mogło ono zmieniać wiedzę Polaków mieszkających na terenie Litwy, jest więc kompletną aberracją. Nie, do tego nie służy TVP Wilno. Ono ma tylko jedno zadanie tożsamościowe – ma tworzyć programy, audycje po to, by Polacy, do których dociera, byli dumni ze swojej polskości. Nie ma zmieniać ich nastawienia do Putina, bo nie jest tego w stanie zrobić. Jedynym zadaniem TVP Wilno jest mówienie o polskości Polaków mieszkających na terenie Republiki Litewskiej. O tym nie zapominajmy.

Druga sprawa – koszty. Rozumiem i całkowicie popieram to, że należy koszty analizować i zmniejszać, jeżeli jest to możliwe. Jednak epatowanie cyframi, że coś kosztuje tyle, a tyle bez dokładnego wyjaśnienia, na co poszło te 135 tys. zł w wypadku „Rozmów w Mackiewiczówce” daje nam niewielką wiedzę o tym, co rzeczywiście dzieje się z tą telewizją. Oczekiwałem, że w tego rodzaju reorganizacji finansowej czy tego rodzaju programie oszczędnościowym określone zostanie także to, w jaki sposób audycja, która była realizowana za 135 tys. zł, może być zrealizowana za 20 tys. zł bez uszczerbku dla tej audycji. Rozumiem, że w tym kierunku będzie szła ta reforma oszczędnościowa i reforma programowa. Ale też oczekiwałem od pana dyrektora informacji – a tu mogę tego oczekiwać – co złożyło się na te 135 tys. zł, które kosztowała audycja i w jaki sposób można to zrealizować za 20 tys. zł? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Panie i panowie, lista wygląda w sposób następujący – z tym, że niektóre osoby wyszły, ale wróć: jako pierwsza była pani poseł Matysiak, która wróci, ale jej nie ma; pan poseł Gliński wróci? Chyba tak, ale trzeci zapisany był pan poseł Dziedziczak. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję uprzejmie.

Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni goście, wraz z członkami Rady Programowej, z panem profesorem przewodniczącym. Spotykamy się, jak słusznie mówiła pani przewodnicząca Lichocka, w związku ze skandaliczną sytuacją faktycznego likwidowania dwóch kanałów służących interesom naszej ojczyzny i naszych rodaków poza granicami kraju.

Na wstępie jedna ogólna informacja związana z tym, jaka jest idea mediów polonijnych i mediów dla Polaków za granicą, tworzonych także przez Polaków za granicą. To jest wiele wymiarów. Po pierwsze – są to media tworzone dla Polaków za granicą. Oni mogą się dowiedzieć, co się

dzieje – w Polsce, wśród Polaków za granicą, w ich środowisku – i co się będzie działo. Mogą wreszcie – dzięki tym mediom – się integrować. W przypadku obu tych kanałów bardzo wiele programów było tworzonych przez Polaków za granicą dla Polaków za granicą i Polaków w kraju. A więc miało to charakter: integracji środowiska polskiego poza granicami kraju, budowania lokalnej inteligencji, budowania środowiska wokół danej redakcji.

W przypadku TVP Polonia – zwłaszcza wobec marki tego programu; wobec tego, że dzięki naszym interwencjom nadal jeszcze jest i mam nadzieję, że dalej będzie nadawany w ramach naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce – to jest wymiar integracji wspólnoty narodowej. Polacy w kraju mają więc możliwość zobaczenia, jak żyje wielu Polaków poza granicami kraju – a przypomnę, że w naszym przypadku jest to jedna trzecia całej naszej wspólnoty narodowej; upraszczając, nas jest 37 mln, poza granicami mieszka 100 mln – jak oni w życiu codziennym często walczą o polskość, co to znaczy patriotyzm. Często spotykamy się z takimi opiniami, że ci, którzy nie mają Polski na co dzień, właśnie wydobywają ten patriotyzm, walcząc o Polskę. To jest inspiracja do działań patriotycznych dla nas, Polaków w kraju, bo jeżeli na obczyźnie ktoś tyle wysiłku wkłada, żeby, nie wiem, przyjść z dzieckiem na uroczystość patriotyczną, to dlaczego my w Polsce mielibyśmy nie przychodzić? Krótko mówiąc, oddziaływanie patriotyczne.

TVP Polonia za poprzednich władz TVP – Mam tu na myśli okres 2015–2023 – kwitła. To był złoty okres tego kanału, jeśli chodzi o: budżet, możliwość działań, liczbę stuprocentowo misyjnych, autorskich programów. Jak pani przewodnicząca Lichocka słusznie wymieniała, mieliśmy programy – uwaga – tworzone przez Polaków za granicą, dla Polaków za granicą, Polaków w kraju i pozostałych Polaków za granicą. Mam na myśli to, że na przykład program tworzony przez Polaków w Wielkiej Brytanii o Polakach w Wielkiej Brytanii oddziałował i na nas, Polaków w kraju, i na Polaków w Wielkiej Brytanii, i na inne środowiska Polaków na całym świecie. Wymiana pomysłów, wymiana inspiracji, podobne problemy – stuprocentowa misyjna działalność.

W tamtym okresie powstał program dla Polaków w: Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, generalnie w Europie Zachodniej. Były także inicjatywy związane z programem dla Polaków w Skandynawii, nawet w Australii, bo był taki okres, że były tego typu inspiracje. Wreszcie program całkowicie bez precedensu – dla Polaków w Ameryce Południowej. Przypomnę, według różnych szacunków w samej Brazylii mamy około 2 mln rodaków, w Argentynie – kilkaset tysięcy. Uwaga, są stany w ramach Brazylii, gdzie – na przykład w stanie Parana, gdzie mieszka około 500 tys. Polaków polskiego pochodzenia – język polski jest obok języka portugalskiego oficjalnie uznany za język w tym stanie. Taka jest siła oddziaływania Polaków.

Oni tam przybywali około 100, 70, 130 lat temu, więc może język jest często mniej znany wśród młodego pokolenia, ale tożsamość jest cały czas duża. Program tworzony na antenie TVP Polonia był z portugalskimi napisami, tak aby już może mniej szczegółowo znający język polski Polacy z Brazylii mogli swobodnie dowiadywać się o tym, jak wygląda tam środowisko polskie, jakie ciekawe pomysły realizuje, co można zrobić, aby zainspirować coś w swoim miejscu zamieszkania. A my, Polacy na całym świecie i Polacy w Polsce, mogliśmy się dowiedzieć, jak wspaniale działa po 100 latach te około 2 mln naszych rodaków w Brazylii. To były inicjatywy. Już nie mówię o tym, że stworzono specjalny program dla Polaków we Lwowie, na Ukrainie. W trudnym czasie wojny to było szczególnie istotne, podtrzymujące nadzieję.

Wreszcie TVP Polonia była narzędziem całego naszego kraju. Kanał nadawany za pośrednictwem prestiżowego satelity, ale też rozwinięto świetne technologie: świetna aplikacja, świetna działalność w internecie. To był okręt flagowy państwa polskiego. Tworzyliśmy też programy w języku angielskim tak, aby inni mogli dowiedzieć się wiele dobrego o Polsce, żebyśmy mogli przeciwdziałać atakom na Polskę, różnym kłamstwom historycznym ze słynnymi polskimi obozami, z tym niedopuszczalnym sformułowaniem na czele. Wszystko to było przedstawiane. Pokazywaliśmy prawdziwą twarz Putina, prawdziwe oblicze imperializmu rosyjskiego, perspektywę Europy Środkowej. Pamiętajmy, że jeszcze w wielu miejscach na świecie język polski jest językiem elit. Ten program był oglądany, odnoszono się do niego. Tak to wyglądało.

Państwo zlikwidowaliście te wszystkie programy – nawet te, które były od lat, jak program „Nad Niemnem. Za wschodnią granicą” czy „Wilnoteka”, czyli programy tworzone odpowiednio przez Polaków na Litwie i na Białorusi dla Polaków na Litwie i na Białorusi, dla wszystkich Polaków na świecie, żeby informować o tym, co się dzieje. Wszystko zostało zlikwidowane. Polacy ze Związku Polaków na Białorusi – tego prawdziwego, kierowanego przez panią Andżelikę Borys – zostali upokorzeni i stracili miejsce pracy. Stracili narzędzia codziennego utrzymania się. To wszystko państwa decyzje. Redukcja budżetu – państwo mówili o 40% – de facto

powoduje zdemolowanie tych wszystkich programów, tego wszystkiego, co przez lata państwo polskie budowało.

„Polonia 24” – w latach 2015–2023 to był codzienny program, w ostatnich latach nadawany nawet w weekendy nadawany. Państwo teraz się chwalcie, że zwiększacie liczbę minut programu raz w tygodniu z 30 do 60? Za naszych czasów był codziennie: informował o działalności, inspirował ludzi, informował o polskiej perspektywie na wydarzenia międzynarodowe. Tam nie było rywalizacji PiS–PO. To nie ta antena. Wszystko to zostało zniszczone.

Droży państwo, jeśli chodzi o TVP Wilno, to to był wielki sukces państwa polskiego, bo oto udało nam się dzięki dobrym relacjom z państwem litewskim, z władzami Litwy, zgodnie z prawdą przekonać naszych partnerów litewskich, że stworzenie nowoczesnego, profesjonalnego programu telewizyjnego dla Polaków na Litwie nie jest działaniem przeciwko Litwie, tylko jest właśnie działaniem zacieśniającym relacje: polsko-litewskie, transatlantyckie, proeuropejskie. Mianowicie był to program oddziałujący na naszych rodaków na Litwie, którzy niestety niekiedy padają ofiarą rosyjskiej wojny hybrydowej, rosyjskiej propagandy.

Rosjanie z premedytacją oddziałują na wszystkie, jak oni to nazywają, kraje ruskiego miru, na wszystkie kraje dawnego ZSRR, pokazując – z niemałym budżetem – rozrywkę, wszystkie nawet debiuty najnowszych hollywoodzkich produkcji. Rozrywka, entertainment, wszystko, a w międzyczasie przemycanie rosyjskiej narracji, ruskiego miru Władimira Putina, uzasadnienie tych wszystkich działań. Budowanie wątpliwości co do przyjaźni krajów, krajów Europy Środkowej i Wschodniej, budowanie konfliktów między nimi. Wszystko to Rosjanie robią w sposób uporządkowany.

Nie jest przypadkiem, że w latach 2015–2023 udało nam się wynegocjować z partnerami litewskimi obecność wielu polskich kanałów w litewskiej, naziemnej telewizji cyfrowej. Litwini bardzo chcieli, żebyśmy pokazywali naszym rodakom na Litwie ten wymiar transatlantycki, proeuropejski współpracy polsko-litewskiej. Mówiąc wprost – że jeśli chodzi o relacje z ruskim mirem, Władimirem Putinem, to nie tędy droga. Państwo to wszystko niszczy.

Nie jest przypadkiem, że program TVP Wilno był otwierany wspólnie przez premiera Polski i panią premier Litwy. To pokazuje, że Litwini nie odbierali tego jako działania antylitewskie, tylko wręcz przeciwnie – wspólnie z nami kibicowali temu projektowi. Zobaczcie państwo, to jest mechanizm... jedni powiedzą dwie pieczenie na jednym ogniu, inni powiedzą biznesowo: *win-win*. To znaczy z jednej strony w imię naszego i litewskiego bezpieczeństwa przeciwdziałamy propagandzie rosyjskiej, z drugiej strony propagujemy polskość wśród naszych Polaków na Litwie, propagujemy język polski – łącznie z programami propagującymi język polski dla dzieci na Litwie, które państwo zlikwidowaliście – polską kulturę, historię. Dajemy możliwość rozwoju polskiej inteligencji na Litwie. Wokół kanału TVP Wilno gromadziła się polska inteligencja, która miała tam: pracę, miejsce dialogu, miejsce rozwoju.

Wszystko to zostało zlikwidowane, bo jeśli państwo zlikwidowaliście 22 z 24 programów autor-skich anteny TVP Wilno, zostawiacie państwo dwa – „Studio Wilno” i blok informacji – to znaczy, że wymiar inteligencjotwórczy jest na tej antenie zlikwidowany. Wszystko to państwo robicie. Program TVP Wilno miał markę. Do programu TVP Wilno przychodzili przedstawiciele litewskiej polityki pierwszoligowej z prezydentem, z premierem, z szefami Seimasu, z czołowymi przedstawicielami litewskiej inteligencji. Przychodzili do polskiej stacji i dyskutowali również na temat Polaków na Litwie, na temat relacji polsko-litewskiej. Stworzyliśmy markę, która w sposób całkowicie niezrozumiały jest niszczona.

Pan przewodniczący Adamowicz, pani wiceprzewodnicząca Augustyn byli świadkami, jak w czasie naszych rozmów w ramach Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu i Senatu RP i Sejmu Republiki Litewskiej politycy litewscy z różnych frakcji z zaniepokojeniem pytali o przyszłość TVP Wilno. My – a zwłaszcza państwo, przedstawiciele koalicji rządzącej – świeciliśmy tam oczami, bo taka była prawda. To jest działanie przeciwko polskiej racji stanu. Zbudowaliśmy całkowicie akceptowalne narzędzie propagowania polskiego języka, kultury i historii na Litwie, ale zgodnie z myśleniem: jestem dumnym Polakiem, lojalnym obywatelem Litwy i nie słucham Władimira Putina. Taki był podstawowy cel TVP Wilno, również TVP Polonia.

Teraz – jeszcze raz powtórzę – likwidujecie państwo 22 z 24 programów, zostawiacie 2. To jest całkowicie niezrozumiałe. Minuta autorska nie równa się drugiej minucie autorskiej – państwo wydłużają jakąś część publicystyki, gadających głów, a likwidujecie Polski Teatr „Studio” w Wilnie, działający od wielu dziesięcioleci, a teraz, uwaga, zagrożony likwidacją po kilkunastu latach. Przetrwali ZSRR, przetrwali 35 lat po przemianach, a teraz są zagrożeni likwidacją.

W latach 2020–2023 było dziesięć premier, teraz nie ma żadnej. Państwo to wszystko likwidujecie. Naprawdę stworzenie audycji teatru telewizji, stworzenie sztuki, wystawienie sztuki kosztuje więcej niż wydłużenie 10 minut programu typu gadające głowy. To jest więc coś całkowicie niezrozumiałego.

O podtrzymujących polski język i historię programach dla dzieci już wspomniałem. Nie da się tego obronić, panie redaktorze. Nie da się obronić likwidacji tego programu. Pan mówi, że jeden z programów – „Rozmowy w Mackiewiczówce” – kosztuje 135 tys. zł. Zamiast go likwidować, trzeba było obciąć koszty. Dwa lata rządźcie tą stacją. Dlaczego nie obcięliście kosztów, tylko wolicie wszystko zlikwidować? Pan mówi, że to jest nieracjonalne ekonomicznie, za dużo. Trzeba było obciąć o połowę i zostawić program. W czym jest problem? Macie tam swojego dyrektora anteny, to dopilnujcie, żeby to kosztowało w sposób racjonalny, ale dalej było, a nie likwidujecie jeden, drugi, trzeci program. Jeśli państwo uważacie, że te koszty są nieracjonalne, rządźcie tam dwa lata, to wprowadźcie racjonalizację kosztów, a nie likwidację wszystkiego. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Lista wygląda w tej następująco: pani poseł Lichocka, pani poseł Koc, pan poseł Samborski, pan poseł Piątkowski.

Proszę uprzejmie, pani przewodnicząca Lichocka.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie będę już tutaj polemizować z panem Broniatowskim w różnych sprawach – jego życiorysu i tak dalej – bo już nie chcę psuć nastroju powagi. Zwłaszcza po wystąpieniu pana posła Jana Dziedziczaka widzimy rozmiary barbarzyństwa, niszczenia tego, co cenne, co zostało w TVP SA.

Proszę państwa, myślę, że to powinno być jednak jakąś refleksją dla przedstawicieli koalicji rządzącej, bo niszczenie TVP Polonia i ograniczenie funkcjonowania TVP Wilno to jest wykonywanie zaleceń rządu, czyli MSZ. To jest realizowanie polityki Radosława Sikorskiego, ale jednocześnie realizowanie polityki, która szkodzi. Już pomijając nasze polemiki polityczne, rywalizację polityczną między PO a PiS, tutaj widać to czarno na białym, jak też brak kompetencji zarządzających. Pan Broniatowski pokazał się w pełni – to, jakie macie kadry, jest również przerażające. Apeluję do państwa o pewną refleksję, bo to jest naprawdę bardzo poważna sprawa, uderzająca w interesy milionów Polaków.

Jedną drobną polemiką z panem Broniatowskim à propos wyceny programu TVP Wilno na 135 tys. zł TVP Wilno. Program pana Sekielskiego: dwie osoby, kilka kamer, nieduże studio. Jeden odcinek – 390 tys. zł. Dostał podwyżkę we wrześniu, wcześniej było 360 tys. zł. Proszę pana, za 390 tys. zł w TVP Wilno można zrobić nie jeden odcinek, a kilka. To jest czyste złodziejstwo, bezczelne opłacanie wcześniej zasłużonego dla władzy propagandysty. 390 tys. zł na program, który nie jest oglądany, skacze po głównych antenach i nie wiadomo, gdzie ma być nadawany, bo nikt go nie chce oglądać. Może pan się zwróci do likwidatora TVP SA o pieniądze z tej puli, bo to przynajmniej byłoby z pożytkiem dla anteny, którą pan kieruje. 390 tys. zł za jeden odcinek Sekielskiego.

Nie będę dalej mówić o wszystkich sprawach związanych zwłaszcza z TVP Polonia, bo już powiedziałam na początku. Chciałabym też, żeby moi koledzy jeszcze mogli zabrać głos, ale przyznam państwu szczerze, że jestem dosyć wstrząśnięta przebiegiem tego posiedzenia Komisji: brakiem kompetencji, złą wolą i tupetem w opowieści o tym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz pani poseł Koc. Proszę bardzo.

Posel Maria Koc (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, to jest naprawdę skandaliczna sytuacja, że TVP SA – postawiona fikcyjnie w stan likwidacji, futrowana miliardami złotych z budżetu państwa, które miały pójść na onkologię dziecięcą, a idą teraz na finansowanie TVP SA w likwidacji – szuka oszczędności na TVP Polonia, na naszych rodakach, którzy żyją na wszystkich kontynentach na całym świecie: 20 mln Polaków, naszych rodaków, Polonii, Polaków za granicą, ludzi, którzy do TVP Polonia są w dużej mierze przywiązani.

Mam pytanie do pana przewodniczącego, do państwa posłów, przedstawicieli większości rządowej, którzy poprzez właśnie bycie częścią tej większości żyrują takie skandaliczne sytuacje. Do pana dyrektora Broniatowskiego również. Czy państwu jest znana opinia Polonii, Polaków za granicą co do waszych planów faktycznej likwidacji TVP Polonia? Drodzy państwo, bo to, że ona będzie, telewizją powtórkową, to przecież znacząco, właściwie zasadniczo, ogranicza jej działalność. Pan dyrektor Broniatowski próbował w bardzo karkołomny sposób udowodnić, że drastyczne ograniczenie finansowania tej telewizji, zwolnienia ludzi, ograniczenia produkcji czy likwidacja produkcji własnej nie wpłynie na jakość i na oglądalność tej telewizji. To są oczywiste kłamstwa. Ale mam pytanie do państwa: czy konsultowaliście to z Polonią, z Polakami, z najważniejszymi organizacjami polonijnymi na świecie?

Bo Polonia... Byłam wicemarszałkiem Senatu, wiceprzewodniczącą Komisji Łączności z Polakami, mam bardzo dużo kontaktów z Polakami za granicą i oni zawsze prosili: nic o nas bez nas. Czyli jeżeli są w kraju podejmowane jakieś decyzje, które dotyczą budowania relacji pomiędzy Polską a właśnie środowiskami polonijnymi, to żeby to się nigdy nie odbywało bez udziału środowisk polonijnych, bez ich decyzji. Szacunek nakazywałby, żeby takie, bardzo daleko idące decyzje skonsultować.

Mam tu przed sobą oświadczenie Rady Polonii Świata w sprawie TVP Polonia i TVP Wilno. Oświadczenie, które zostało opublikowane 1 grudnia 2025 r. Czy ono jest państwu znane? Czy konsultowaliście te swoje chore projekty właśnie z RPŚ? Jak czytam, podpisał to przewodniczący RPŚ, pan Jarosław Narkiewicz:

„W imieniu Polonii i Polaków zamieszkających poza granicami kraju i jako przewodniczący Rady Polonii Świata pragnę wyrazić głębokie zaniepokojenie sytuacją finansowania kanałów telewizyjnych TVP Polonia i TVP Wilno. W czasie drugiego Światowego Zgromadzenia Prezesów i Liderów Organizacji Polonii, które odbyło się w dniach 27–30 listopada 2025 r. w Warszawie i Puławach, 95 delegatów, prezesów i liderów największych organizacji Polonii z 26 krajów komunikowało swoje obawy związane ze zmianami, jakie mogą pogorszyć sytuację TVP Polonia i TVP Wilno”.

Czy państwo w ogóle braliście pod uwagę te opinie? Czy w ogóle rozmawiacie z Polonią? Czy konsultujecie tego typu decyzje? Mam pytanie, bo TVP Polonia powstała dla naszych rodaków. Ona ma określoną misję do zrealizowania. Na tę misję idą pieniądze publiczne. To, że jakiś program kosztuje? Może kosztuje. To, że te programy – to, o czym mówił pan minister Dziedziuch – były w dużej mierze realizowane przez Polaków żyjących poza granicami, opowiadały ich historie, opowiadały o ich życiu tutaj, w Polsce, ale też Polonia na całym świecie mogła budować relacje, opierając się na tej wiedzy o sobie. Ta przecież wiedza jest kluczowa do tego, żeby rzeczywiście mosty budować.

Czy państwu jest też znany apel wystosowany przez Związek Polaków na Litwie, który, który też wypowiada się bardzo krytycznie co do waszych planów odnośnie do TVP Polonii i TVP Wilno? Czemu nie rozmawiacie z Polonią? Czemu w ten sposób ją traktujecie? Oni nas słuchają, oglądają to posiedzenie Komisji, na którym niewielu jest posłów, ale zapewne będzie wielokrotnie odtwarzane. Nasi rodacy będą wsłuchiwać się w tę dyskusję i na pewno będą analizować to, co powiedział pan dyrektor Broniatowski i łapać się za głowę, jak Rzeczpospolita pod rządami Donalda Tuska i tej szeroko uśmiechniętej koalicji traktuje naszych rodaków za granicą.

Dlaczego w taki sposób się zachowujecie? Dlaczego tak lekceważycie Polaków, którzy żyją poza granicami Polski, którzy Polskę kochają, Polskę noszą w sercu. Wożą swoje dzieci po 100 km do szkół sobotnich, niedzielnych, żeby uczyły się języka polskiego. Oni niczego nie muszą, my powinniśmy im się głęboko w pas kłaniać, że oni chcą te relacje budować, że nie zapominają, że są Polakami, że chcą wspierać Polskę gdziekolwiek są – i wspierają. To wsparcie jest nam bardzo potrzebne w Stanach Zjednoczonych, w Wielkiej Brytanii, na zachodzie Europy, w Ameryce Południowej, na Litwie, na Białorusi, wszędzie, gdzie są. Oni nam są potrzebni. Są wielką wartością dla Rzeczypospolitej, dla nas, dla naszej narodowej wspólnoty. To dlaczego ich tak traktujecie? Jak wam w ogóle nie wstyd?

Chcecie oszczędzić milion, dwa – bo taką katastrofę macie – to do tego doprowadziliście kwitnącą telewizję publiczną, TVP SA, że teraz oszczędzacie na rodakach za granicą. Wstyd, po prostu wstyd. Wiecie państwo, jak się was słucha, to naprawdę wszystko, wszystko w środku się burzy. Co za ludzie teraz nami rządzą? Jacy ludzie rządzą Polską? Do czego doprowadziliście nasz kraj? Wstyd. Wsłuchajcie się w głos Polonii, Polaków za granicą.

Droży państwo, wielokrotnie oglądałam na TVP Polonia program „Nad Niemnem. Za wschodnią granicą” – chociażby z szacunku dla Andrzeja Poczobuta, który przecież go współredagował. Teraz jest w więzieniu. Dotrze do niego ta informacja, że wy to likwidujecie. Nie wstydzicie się? Wstyd dla was ogromny. Zapiszecie się na kartach polskiej historii jak najgorzej.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS) – spoza składu Komisji:

Koledzy pana Poczobuta zostali przez aktualną władzę zwolnieni z pracy, wyrzuceni na bruk.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle drogi...

Czy pani poseł Koc kontynuuje?

Posel Maria Koc (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Teraz pan poseł... Tak, wyszedł pan był, już zapowiedziałem pana posła Samborskiego. Po panu pośle Samborskim oczywiście pan poseł Gliški.

Pan poseł Samborski, proszę.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, nie chcę akurat wpisywać się w tonację i narrację pani poseł Marii Koc, chociaż podzielam niektóre tezy i poglądy, które zaprezentowała. Natomiast wezwania do wstydu, do hańby i tak dalej, są nie na miejscu. Podobnie jak napaści na pana dyrektora dotyczące jego osoby były nie na miejscu. Rozmowa ad personam nie ma sensu, natomiast ad rem ma sens.

Chcę powiedzieć kilkanaście zdań, ale zacznę od inwokacji. W jej charakterze fragment pisma, które przygotował Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie, jedna z ważniejszych organizacji polskich tam działających. Jest w nim między innymi takie zdanie: „Dlatego apelujemy do władz Rzeczypospolitej Polskiej (...) instytucji odpowiedzialnych oraz wszystkich decydentów – wezwanie jest bardzo jasne – nie pozwólcie na likwidację TVP Polonia i programu „Wschód”. Ich zniknięcie byłoby ogromną stratą dla całej światowej Polonii”.

A przytoczony już przez panią poseł Marię Koc pan Markiewicz też w podobnym duchu pisał: „Wyrażamy nadzieję, że państwo polskie usłyszysz i uwzględni głos Polonii i Polaków za granicą i zapewni dalsze sukcesywne funkcjonowanie stacji telewizyjnych TVP Polonia i TVP Wilno”.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, rola pana dyrektora jest tutaj bardzo trudna, bo podjął się roli wyjaśnienia czy wytłumaczenia sytuacji, w której znalazł się on i jego współpracownicy wobec pewnych faktów, których się nie da ocenić inaczej jak negatywne. Bo sam pan dyrektor przyznaje – przychodzie z propozycją 4 mln zł, tak? Jaka to jest więc skala? To są znikome środki, za które trudno cokolwiek organizować. Dla mnie opinie Rady Programowej są tutaj bardzo wiarygodne. Wiadomo, że zmniejszone finansowanie skutkuje likwidacją niektórych programów. To, o czym pan przewodniczący powiedział – nie jest możliwa kontynuacja tej misji TVP Polonia. Jeśli nie można kontynuować tej misji, dotychczas bardzo pozytywnie ocenianej i odbieranej przez rodaków, to znaczy, że ponieśliśmy totalną porażkę.

Szczególnie pragnę podkreślić rolę programu, który nazywał się kiedyś „Studio Wschód”. To jest to pewien swoisty fenomen medialny. „Studio Wschód” powstało przy Wrocławskim Ośrodku Telewizyjnym, później zostało przeniesione do ośrodka szczecińskiego. Jest to wyjątkowy na naszej mapie medialnej program budowany przez panią redaktor Grażynę Orłowską-Sondej. Spełnia nie tylko funkcję informacyjną, sprawozdawczą, ale również zawiera kreację pewnych zjawisk, które na wschodzie, zwłaszcza na Ukrainie, występują. Ludzie w niego zaangażowani dokonali wielkiego dzieła renesansu polskości w niektórych bardzo odległych ośrodkach. Oni byli – i są nadal – budzicielami polskości, strażnikami pamięci historycznej oraz mają bogate archiwum. Gdyby więc program „Wschód” miał być zaprzeczony, rozwiązany, zlikwidowany, to byłaby to niepowetowana strata dla całego kompleksu spraw, który nazywamy troską państwa w odniesieniu do Polaków za granicą, zwłaszcza na wschodzie.

Bardzo mnie boli też to, że próbujemy ograniczyć rolę TVP Wilno. Zgadza się, że wydatki w jego kontekście należy racjonalizować, ale tak się dziwnie składa, że – przepraszam za kolo-kwializm – Polacy w Wilnie nie są zbyt rozpieszczani przez nasze struktury państwowe, zwłaszcza

jeśli chodzi o fundacje, które pobierają środki finansowe z Senatu i potem przeznaczają na pewne przedsięwzięcia organizowane w Wilnie i na Wileńszczyźnie. W minionym roku Senat i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego nie dali żadnych środków finansowych na trzy najważniejsze imprezy patriotyczne, więc ograniczenie TVP Wilno jest dodatkowym, dotkliwym czynnikiem, który może doprowadzić do pewnego zniechęcenia. To się nie mieści w kategoriach pięknego hasła, że państwo polskie dba o swoich rodaków za granicą.

Trudno omówić wszystkie aspekty sprawy. Z przykrością muszę powiedzieć – bo reprezentuję koalicję rządzącą – że wyrażam dezaprobatę dla działań, w efekcie których rodzi się sytuacja niesprzyjająca utrwaleniu polskości i tożsamości narodowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

A teraz poproszę pana posła Glińskiego.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Niestety muszę zacząć od ad vocem do mojego poprzednika. Panie pośle, zgadzam się z tym, co pan powiedział, tylko że pan jest uczestnikiem koalicji, która w tej chwili w Polsce rządzi i odpowiada dokładnie za to, co pan krytykuje.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Daje pan...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Wspieracie to, co jest wymierzone w interes Polski i to w ten szczególnie ważny i czuły, bo dotyczący ludzi, którzy są od macierzy oddzieleni z przyczyn historycznych, głównie, jeżeli chodzi o Polonię, dramatycznych wyborów, ale Polacy na Wschodzie nie są winni temu, że historia tak ich ulokowała. Mamy obowiązek szczególnie wspierać tych ludzi i te środowiska, te instytucje. Mamy sytuację rozmontowywania tych słabych – bo one nigdy nie były mocne – instytucji, które wspierają polskie dziedzictwo na Wschodzie, polską kulturę, utrzymują kontakt właśnie poprzez media.

To samo się dzieje w obszarze instytucji opiekujących się polską kulturą. Wczoraj miałem dramatyczne relacje z tego, jak wygląda w tej chwili na przykład Cmentarz Łyczakowski w związku z tym, że polskie państwo jest tam mniej obecne, niż było przez lata; że przejęliście państwo politycznie i zniszczyliście takie instytucje jak Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA czy Polską Fundację Narodową. Konsekwencją tego jest to, że Polska jest coraz słabsza poza granicami kraju i że także ten kontakt... Ba, dużo mówić, co żeście państwo zrobili z Muzeum Polskim w Rapperswilu. Kolejny niebywały skandal.

Teraz jest to, się co dzieje z mediami. Trudno nie mówić o tej kwestii w szerszym kontekście: siłowego, politycznego przejęcia mediów publicznych po to, żeby używać ich później do propagandy politycznej. Nie udało wam się wygrać wyborów prezydenckich, ale po to przecież media publiczne były przejęte, żeby służyły tej kampanii. Służyły, co wiemy doskonale, i te sprawy też będą wyjaśnione. Dostałem w interpelacji odpowiedź, że debata w Końskich nie była organizowana przez telewizję publiczną. Trzydzieści kilka milionów Polaków plus Polacy zagranicą mogli obserwować to, co się działo, kto organizował i kto robił, natomiast odpowiedź jest taka, że nie organizowali, bo wiedzą, że musieliby jeszcze dodatkowo odpowiadać politycznie – i tak będziecie państwo za to odpowiadali. Tak czy owak, mam nadzieję, że szybciej niż później, bo te sprawy powinny być szybko uporządkowane dla dobra Polski i polskiej demokracji.

Natomiast to, co dzieje się w tej chwili z mediami dla Polaków zagranicą – bo tak przede wszystkim trzeba je traktować, chociaż także jest przecież ten komponent komunikowania polskich spraw, polskiej tożsamości i polskiego interesu narodowego wszystkim innym, do których można docierać poprzez te media – to jest sprawa skandaliczna. Jeżeli przejęte siłowo i nielegalnie media publiczne coś faktycznie likwidują – a są to, jak jeszcze raz podkreślam, instytucje w likwidacji – to w pierwszym rzędzie to, co jest najbardziej cenne. Zlikwidowaliście archiwa. Likwidujecie teraz to, co jest tak oczekiwane i tak ważne dla Polaków za granicą i Polonii, bo pan dyrektor przyznał, że likwidacja następuje. Kłócimy się o szczegóły, natomiast nawet pan przyznał, że proces likwidacyjny ma miejsce, próbując sprawę zaciemnić.

Tak, Polska jest pod presją dezinformacji ze wschodu. Jesteśmy państwem nieomalże frontowym. Mamy wojnę: hybrydową na granicy, w sferze informacyjnej, hybrydową.

Ale także uczestniczymy – i to też warto wszystkim uświadomić – w bardzo poważnej rywalizacji i konkurencji na świecie w ogóle: o narracje historyczne, o tożsamość, o interes narodowy, który także jest broniony czy powinien być broniony przez Polskę. W tej chwili jeszcze bardziej osłabiamy te swoje słabe narzędzia.

Jeszcze raz państwu przypomnę – bo mówiłem to na posiedzeniu tej Komisji i chcę, żeby wszyscy Polacy o tym wiedzieli – że Niemcy wydają na media publiczne, w tym Deutsche Welle, 8,5 mld euro rocznie. To proszę to porównać do tego, co pan opowiada, że TVP Polonia ma teraz dostać 4 mln zł czy TVP Polonia ma dostać 4 mln zł.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

TVP Polonia na cały rok.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Już nawet nie chcę tego wyliczać. Jeszcze opowiadanie, że tam trzeba oszczędności robić. Akurat tam trzeba zrobić oszczędności.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Proszę nie krzyczeć.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tak, mówię dobitnym głosem – nie krzyczę – ponieważ to jest dobitna sprawa i pan jest odpowiedzialny jako poseł wspierający obecne rządy. Pan jest współodpowiedzialny, panie pośle.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przepraszam, panie pośle Krzysztofie Mieszkowski, bardzo bym prosił...

Posel Piotr Gliński (PiS):

My sobie lubimy porozmawiać. Mamy inną opinię.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wiem o tym, że panowie lubicie sobie porozmawiać.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Proszę mnie zapisać do głosu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

O to właśnie bym prosił, żeby pan nie przerywał panu posłowi Glińskiemu, bo w związku z tym, że lubicie sobie porozmawiać, będziecie rozmawiać 15 min.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, teza z naszego posiedzenia Komisji jest zupełnie oczywista. Następuje likwidacja jednego z nielicznych narzędzi wpływu polskiego państwa na polepszenie naszej sytuacji, racji stanu – bo racją stanu jest kontakt i wspieranie Polonii i Polaków zagranicą. To są rzeczy skandaliczne i na to zgody nie ma i nie będzie. Osoby, które te decyzje podejmują, będą także z nich rozliczone, bo nie możemy tego pozostawić bez konsekwencji.

Na dowód tego, o czym mówimy w tej chwili, chcę jeszcze państwu dodać, że na jedną z interpelacji, którą napisałem między innymi w sprawie finansowania mediów publicznych i misji publicznych – bo przecież elementem jest mediów na za granicę jest także misja publiczna i to wielowymiarowa; nie będziemy w to wchodzić – otrzymałem przed miesiącem odpowiedź. Pan Wróbel się pod tym podpisał.

À propos, panie przewodniczący – pan tutaj witał pana Wróbla na początku. Co się z panem Wróblem stało?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Skoro pan pyta, wyjaśniam od razu. Komisja Finansów Publicznych, budżet MKiDN po decyzjach senackich. Dlatego musiał wyjść.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Ale w kierownictwie jest paru wiceministrów, nie mówiąc już o pani Cienkowskiej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Szanowny panie pośle...

Posel Piotr Gliški (PiS):

Dobrze, zwracam się tylko do opinii publicznej...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie jestem członkiem kierownictwa MKiDN. Na szczęście.

Posel Piotr Gliški (PiS):

...po raz który – także na tym posiedzeniu – nie było przedstawiciela kierownictwa MKiDN. Po co go witać, skoro od razu wyszedł, nawet w trakcie pierwszego głosu? Komedial.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Siła wyższa.

Posel Piotr Gliški (PiS):

My staramy się być na trzech posiedzeniach Komisji jednocześnie. Faktycznie w tej chwili biegam, bo trwa fascynujące posiedzenie podkomisji dotyczącej Krajowego Planu Odbudowy i Wspierania Odporności (KPO). Będziemy także kontynuowali tę rozmowę tutaj, bo ludzie przyszli – są sprawy w sądach, prokuraturach, a nasza Komisja nie chciała zająć głosu wobec skandalu związanego z KPO w kulturze. To nie chodzi tylko o to, na co wydawano, ale także, że cały proces jest najprawdopodobniej jednym wielkim przestępstwem. Nie można tworzyć konkursu KPO, gdzie z góry ponad 80% ludzi jest wykluczonych. To jest w tej chwili tutaj obok.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, rozumiem, ale to jest dygresja.

Posel Piotr Gliški (PiS):

To jest dygresja.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dygresja. Poprosiłbym do głównego nurtu.

Posel Piotr Gliški (PiS):

To jest dygresja, ale dotyczy spraw także kultury, dlatego tu ją wskazałem.

Chciałem jeszcze podsumować swoją opinię dwoma sprawami. Panie dyrektorze, pan tutaj przedstawiał swój życiorys. Tylko zwrócę uwagę opinii publicznej, że nie jest to pełny życiorys pana dyrektora – odsyłam do informacji w internecie. Można tam więcej na ten temat przeczytać.

Natomiast jest rzeczą niebywałą – za którą odpowiadają politycznie obecnie rządzący – że na czele jednego z instrumentów polskiego państwa, które ma bronić polskiej racji stanu właśnie przed dezinformacją ze Wschodu, także poprzez budowanie wizerunku Polski i polskiej narracji historycznej na świecie, postawiliście osobę, która wywodzi się z takiego środowiska, z jakiego się wywodzi i która, cokolwiek pan na ten temat będzie opowiadał, pracowała dla ruskich instytucji informacyjnych. Opowiadanie o niezależnych instytucjach pierestrojkowych w Federacji Rosyjskiej, czy przedtem ZSRR, może kogoś bawić, może młódzież się na to nabiera. Ale też już się nie nabiera. Wiadomo, gdzie pan pracował, z kim pan pracował i co pan robił. W związku z tym – w mojej opinii, mam prawo tę opinię wygłaszać – są obrazą dla polskiego państwa, że stoi pan teraz na czele instytucji, która ma bronić polskich interesów. Na szczęście jeszcze możemy mówić. Jeszcze nam nie wyłączyli mikrofonów, chociaż to też się zdarzało.

Podsumowując – dostałem odpowiedź na jedną z interpelacji odnośnie do tego, jak wygląda sytuacja mediów publicznych w tej chwili w Polsce i misji publicznej, która ma być realizowana w tych mediach, między innymi przez ośrodek, którym pan kieruje. Przypominam – jest to instytucja nielegalna, przejęta brutalnie, nielegalnie, ze złamaniem wszelkich zasad demokratycznych. Jedno zdanie, panie przewodniczący: „Odpowiadając na pytanie o środki na finansowanie mediów publicznych, informuję – pisze nieobecny pan minister Wróbel – że na obecny rok, w części 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego nie zostały zabezpieczone środki na finansowanie misji publicznej”.

To z czego wy w ogóle finansujecie? Jak możemy mówić o jakichkolwiek mediach publicznych, które realizują misję publiczną, jeżeli nie macie zagwarantowanych środków? Będziecie otrzymywali różnego typu ochłapy z różnych rezerw, także z tej części 24, tak jak 340 mln zł poszło z tego...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, pozwalam sobie zwrócić uwagę, że to, o czym pan mówi, jest poza zakresem tematyicznym posiedzenia Komisji.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Zaraz, mówimy właśnie o mediach, na które nie ma pieniędzy w waszym budżecie, który przyjąłście.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale panie pośle, tematem posiedzenia Komisji jest TVP Polonia i TVP Wilno.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Która powinna być odpowiednio finansowana.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jest finansowana ze środków MSZ.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Wskazuję panu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jest odpowiedź z MSZ czy z MKiDN?

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Nie. Tak że, ponieważ pan nawet opowiada, że korzystają z produkcji telewizji publicznej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, naprawdę są granice absurdałnych argumentów.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, proszę o swobodę wypowiedzi.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Ale jakie absurdałne? Panie przewodniczący, to zgłaszam się jeszcze raz do opinii publicznej – nie wiem, co to jest za stacja telewizyjna, ale to, co my tu robimy, jest nagrywane, więc zgłaszam się do państwa, którzy mają możliwość słuchać tego w internecie. To jest odpowiedź na interpelację. Zero pieniędzy na misję publiczną w mediach publicznych z budżetu MKiDN. A ono – jak to wiemy już po pułkowniku Sienkiewiczu – nadzoruje media publiczne. Jeżeli pan mówi, że korzystacie z programów, które produkuje TVP SA, to nawet jeżeli założymy, że ośrodki na zagranicę są finansowane z budżetu z innej części, to tamten budżet jest finansowany, czy powinien być finansowany, z części 24 MKiDN? Nie ma nic, zero misji publicznej. Tak realizujecie misję publiczną w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Powróciła pani poseł Matysiak. W związku z tym teraz zabierze głos. Zapraszam, pani poseł. Widzę, że po pani poseł pan Krzysztof Piątkowski.

Poseł Paulina Matysiak (niez.):

Bardzo dziękuję.

Może jeszcze zanim zadam pytania odnośnie do tematu posiedzenia Komisji – nie było mnie, ponieważ było otwarcie wystawy o Ignacym Daszyńskim. Ten rok jest Rokiem Ignacego Daszyńskiego. Do informacji państwa posłów i państwa gości – do 13 stycznia można oglądać tę wystawę w holu głównym. Zapraszam.

To była ta miła część mojej wypowiedzi, ponieważ po wysłuchaniu informacji przedstawionej przez pana Broniatowskiego naprawdę jestem porażona, ponieważ miałam okazję uczestniczyć w posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą, które odbyło się 4 grudnia i dotyczyło TVP Polonia. Tam też wybrzmiały tematy związane z TVP Wilno. Przepraszam, ale po miesiącu posłowie nie otrzymali żadnych dodatkowych informacji. To jest przedziwne, że nie dostaliśmy zebranych informacji na temat tego, w jaki sposób ma funkcjonować teraz TVP Polonia, jakie programy do tej pory funkcjonowały i jakie mogli oglądać widzowie, a jakie zostają teraz.

To, co było, a co jest, powinno zostać czytelnie przedstawione, żebyśmy mogli ocenić, jak sytuacja wygląda. Dane na temat oglądalności – które są i które można wyciągnąć z firm

przeprowadzających to na terenie Polski – nie dają obrazu całej sytuacji. Możemy sprawdzić, co oglądają Polacy w Polsce w TVP Polonia, natomiast ta telewizja nie temu przede wszystkim służy. To, że można ją obejrzeć w Kutnie, w Toruniu czy w Gdyni, to jest zupełnie inna rzecz niż to, do czego ta telewizja w ogóle została stworzona. Uważam, że wielkim błędem i wielką stratą jest to, że państwo rezygnuje z programów, które były dedykowane dla poszczególnych Polonii w różnych częściach świata, angażujących także lokalną społeczność programy, tworzonych o tym, co tam się dzieje, przez osoby, które są na miejscu.

Tu przechodzę do wątku TVP Wilno. Przecież kwestia, dla której ta telewizja powstała: to jest jedyny oddział telewizji, który funkcjonuje poza terenem Polski, na terenie Unii Europejskiej, gdzie działają pasjonaci, którzy są Polakami, mieszkają na Litwie i tworzą dla Polaków na Litwie. To jest telewizja, której wielką rolą jest przeciwdziałanie rosyjskiej dezinformacji. Teraz okazuje się, że państwo ścinać budżet. Dlaczego? Zacytuję znalezione przeze mnie, dostępne w mediach cytaty z pana Broniatowskiego, który opowiada o tym, że to „wpisuje się w szerszy proces oszczędności oraz zmianę priorytetów MSZ”, która to zmiana jest „wymuszona przez wojnę”. To jest „zmiana priorytetów”.

Przepraszam, jeżeli my w takiej sytuacji, w której jesteśmy teraz, w tym konkretnym miejscu na mapie geopolitycznej świata, rezygnujemy z tego, żeby telewizja dobrze funkcjonowała, to to jest ślepotą, głupotą. Nie wiem, jak można w taki sposób funkcjonować. Ciągłe nie mamy informacji, jakie to będzie miało przełożenie na realne funkcjonowanie tej telewizji. Bo ani na tej poprzednim, na tym poprzednim posiedzeniu Komisji minister Bosacki nie był w stanie odpowiedzieć, jakie to będzie miało konsekwencje dla liczby realizowanych programów, dla liczby zatrudnionych pracowników. Można to tylko przeczytać w mediach. Oczywiście będzie się to wiązało ze zmianą z i liczbą zatrudnionych osób, ale nie ma żadnych konkretów.

Na tym posiedzeniu Komisji chcemy usłyszeć konkrety. Z iloma osobami, które w tej telewizji pracują, chcecie się państwo pożegnać? Jakie to mają być rzekome oszczędności? Co ma z tego przyjść? Przecież przeciwko zamykaniu czy zmianie funkcjonowania tej telewizji protestują już nie tylko Polacy i nie tylko ci Polacy, którzy mieszkają na Litwie, ale sami Litwini, którzy ucieszyli się, że ta telewizja tam powstała; którzy bardzo dobrze odbierali to, że na ich terenie, w ich państwie jest telewizja, która walczy z ruską dezinformacją. Nie można tutaj oddawać pola naszym wrogom.

Naprawdę prosiłabym o konkretne wyjaśnienia, bo na posiedzeniu tej Komisji usłyszeliśmy bardziej składny wywód związany z CV pana dyrektora Broniatowskiego niż informację o tym, jak ma działać TVP Polonia po wprowadzanych zmianach i jak ma działać TVP Wilno. Przepraszam, pan sobie to zamieści na stronie internetowej, umieści w profilu na Wikipedii. To nie jest to miejsce. Ciągłe nie mamy informacji, których miało dotyczyć to posiedzenie Komisji. Nie dostaliśmy żadnych informacji na piśmie. Pytałam się kolegów z Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Tam posłowie także nie dostali żadnych informacji na piśmie.

Pan przychodzi i opowiada nieskładnie: coś o jednym programie, coś o w ogóle innych telewizjach. Mówił pan dzisiaj dużo o Telewizji Biełsat, o TVP World. To w ogóle nie są tematy naszego posiedzenia. My chcemy usłyszeć, co będzie dalej z TVP Polonia, co będzie dalej z TVP Wilno? Ile osób pracowało? Ile osób straci zatrudnienie? Ile było programów? Ile teraz będzie programów? Konkrety. My wyciągniemy te informacje. Jak nie dowiemy się tego dzisiaj, to będą kolejne posiedzenia Komisji. Nie można w ten sposób podchodzić do podmiotu, który realizuje potrzebną, ważną misję publiczną, traktować to z butą i zasłaniać się rzekomymi oszczędnościami.

Bardzo proszę o te konkretne informacje w kontekście liczby osób zatrudnionych i tych, które mają stracić pracę w jednej i w drugiej telewizji, o której mówię. A także informację na piśmie dla posłów – jeżeli pan nie jest w stanie nam ich teraz jasno i klarownie wylistować na posiedzeniu Komisji – ile programów było do tej pory w TVP Polonia, przez kogo i dla kogo realizowanych, z datami emisji i liczbą emisji, jeśli chodzi o ramówkę. Ile będzie teraz? Bo zamienianie tej telewizji na telewizję, w której będą leciały powtórki z seriali, to się w ogóle ma nijak do jej misji. Bardzo proszę – mówię to też jako była członkini Rady Programowej TVP Polonia – o szczegółowy pakiet informacji, który będzie przedstawiony parlamentarzystom. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

A teraz poproszę pana posła Piątkowskiego. Po panu pośle Piątkowskim zgłaszał się też pan doradca Krzysztof Król.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Jeszcze ja.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę uprzejmie, panie pośle.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie i pozostałe osoby uczestniczące w dzisiejszym posiedzeniu. Nawiązując do słów mojej przedmówczyni, chcę powiedzieć, że z punktu widzenia zakresu zainteresowania tej Komisji może wydawać się mniej istotne, czy w danej telewizji pracuje 10, 15, 20 czy 30 dziennikarzy. To akurat nie to, a osiągnięty efekt, powinno być przedmiotem naszej szczegółowej analizy.

Muszę się przyznać, że brakuje mi informacji, żeby wyrobić sobie zdanie w pełni. Nie czuję się w pełni usatysfakcjonowany informacjami, które otrzymałem dzisiaj od pana dyrektora. Dlatego prosiłbym, żeby jednak je uzupełnił. Szczególnie interesuje mnie to, kto tak naprawdę TVP Polonia ogląda. Usłyszeliśmy tutaj dzisiaj, ile osób; że nie da się tego pomierzyć na Białorusi – to rozumiem, ale być może da się gdzie indziej? Informacje dotyczące oglądalności są istotne.

Z całym szacunkiem, nie chcę słyszeć od polityków, jakie programy powinny być emitowane. Zdecydowanie mniej istotne wydaje mi się to, czy danemu politykowi Prawa i Sprawiedliwości podoba się program, czy nie i czy uważa za słuszne, żeby on był w tej telewizji. Chciałbym wiedzieć, co jest ważne i istotne dla tych ludzi, dla których ta telewizja powstała i którzy ją oglądają. To jest więc kluczowe i tych informacji mi brakuje. Na tej podstawie jestem w stanie wywnioskować, czy dany, czy inny program powinien być w ramówce, ale to nie moja opinia jest istotna. Istotna jest ta opinia i to powinna być przedmiotem decyzji pracowników tych telewizji i jednocześnie widzów. Dlatego poproszę o informacje dotyczące badań, oglądalności, opinii na temat tych programów – nie polskich widzów i nie polityków.

Usłyszałem tutaj od pana posła Dziedziczaka o złotej erze TVP Polonia. Chciałbym się właśnie dowiedzieć, jaka była oglądalność tej telewizji w latach 2015–2023, które nazwał jej złotymi, a jaka była oglądalność telewizji później? Jaka jest w tym roku i jaki cel mają osoby prowadzące?

Posel Paulina Matysiak (niez.):

Nie ma danych.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Ale jakieś dane pewnie mogły być. A jeśli nie, to...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To kwestia misji, a nie komercji.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Słyszałem tutaj o tym, że nie da się tego zbadać w Białorusi, więc w naturalny sposób wywnioskowałem, że może da się to zbadać gdzie indziej. Opieram się na słowach wypowiedzianych przez pana dyrektora, ale też chcę powiedzieć, że nie bagatelizowałbym informacji dotyczących zasięgów w mediach społecznościowych. One nie są zupełnie nieistotne, bo wiemy o tym, że coraz więcej osób – myślę, że również widzowie i mieszkańcy krajów położonych na wschód od granicy Polski nie różnią się tym od widzów polskich i wszędzie na świecie – coraz częściej sięgają jednak informacje gdzie indziej. Nie oglądają telewizji. Informacje dotyczące mediów społecznościowych też są więc dla mnie bardzo istotne. To jest akurat interesujące, że nastąpił wzrost zasięgów i chętnie bym poznałbym informację TVP Polonia na ten temat tym bardziej, że słyszałem o tym, iż są plany dotyczące rozwijania stron i mediów z tą telewizją związanych.

Wiele słów krytycznych padło tutaj pod adresem programów powstałych poza TVP Polonia – na temat programów powtórkowych powiedziałbym nawet, że szyderczych. Zakładam – jako Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – że powinniśmy to dobrze wiedzieć – że to przede wszystkim redakcja TVP Kultura jest w stanie stworzyć najlepszy program dotyczący tego, co się dzieje najlepszego w polskiej kulturze. Nie widzę absolutnie nic niestosownego w tym, że nie będzie robić tego redakcja na przykład TVP Polonia. Bo jeżeli chcemy, żeby nasi widzowie czy widzowie tej telewizji wszędzie na świecie – i na Wschodzie, i na Zachodzie – oglądali

naprawdę najlepsze i profesjonalne programy, to nie widzę nic niestosownego w tym, że one są produkowane poza anteną, poza redakcją TVP Polonia.

A jak już oceniamy, jakie są koszty działalności tej telewizji, to nie możemy sprowadzać ich do poziomu tylko tego, co dostaje ta redakcja. Zakładam, że porządny program, który jest emitowany kosztuje – nie mówię o powtórkach seriali telewizyjnych i nie oceniam tego, bo jeśli widzowie tego chcą, to niech to tam będzie, ale myślę, że te seriale i te filmy widzowie wszędzie na świecie w inny sposób mogą też obejrzeć w inny sposób, sięgnąć gdzie indziej. Wartościowe programy, które są tworzone poza, przez inne telewizje, na przykład TVP Kultura, też przecież kosztują. Wartość ich wyprodukowania też jest jakaś.

Informacja o tym, że telewizja ma 4 mln zł... Wydaje mi się to za mało, ale mam za mało informacji, żebym mógł wyciągnąć z tego wnioski. Poprosiłbym więc też o takie analizy i przede wszystkim jak najwięcej informacji na temat tego, jaka jest opinia samych widzów na temat tych programów. Mnie nie zawsze niepokoi, kiedy dowiaduję się o tym, że dobry program przestaje być nadawany, bo bardzo często jest też tak, że zamiast dobrego programu może być potem emitowany program bardzo dobry. Chciałbym więc też trochę dowiedzieć się na temat celów w przyszłości. Szczerze mówiąc, najistotniejsze są informacje końcowe na temat tego, kto i ile osób ogląda tę telewizję wszędzie na świecie, nie tylko na Wschodzie, byśmy mogli sobie wyrobić zdanie na temat tego, czy dzieje się dobrze, czy e źle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.
Pan Krzysztof Król.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Nie, jeszcze ja.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ale w następnej kolejności. Chyba że...

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Aha.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę bardzo, tylko rak w miarę sprawnie.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Przepraszam, przyzwyczailem się, że posłowie mówią pierwsi.

Bardzo krótko. Pierwsza rzecz – z analiz tego, co się dzieje w internecie i z działań ośrodków rosyjskich: Polonia litewska jest szczególnie narażona na akcje trolli, zrywania lojalności Polonii litewskiej z Polską, z Unią Europejską, z państwem litewskim, z NATO. Do 2022 r. te działania były niestety bardzo skuteczne, co było między innymi widać w tym, że organizacje Polonii, organizacje Polaków na Litwie brały udział w koalicjach wyborczych z mniejszością rosyjską, a liderzy tego środowiska występowali ze wstążkami georgijewskimi sławiącymi męstwo żołnierzy sowieckich. To jest trochę tak jakby przedstawiciel Polonii w Niemczech powiesił sobie swastykę, bo tutaj różnic emocjonalnych i faktycznych nie ma.

Natomiast druga rzecz, którą chciałem powiedzieć bardzo krótko, na zasadzie *scripta manet*. Padło tutaj parę słów o redaktorze Broniatowskim, na temat jego życiorysu. Nie padła jedna rzecz, a było to niewygodne, żeby on to powiedział, bo jest osobą skromną. W latach 80., w czasie, kiedy Polską rządził generał Jaruzelski, redaktor Broniatowski był pracownikiem, był korespondentem zagranicznym Reutersa. Obok takich osób jak Michael Kaufman, Marian Kafarski był jednym z tych, którzy w sposób, nie zawaham się powiedzieć, bohaterski łączyli polskie podziemie niepodległościowe, solidarnościowe z zachodnimi ośrodkami medialnymi. Do redaktora Broniatowskiego zgłaszali się ludzie podziemia. Potajemnie przekazywali grypsy z więzień, materiały. On był jednym z naszym głównych kanałów przekazywania informacji do wolnego świata. Życzyłbym każdemu z pokolenia 60+, żeby miał tak bohaterską kartę jak redaktor Broniatowski w czasach, kiedy o bohaterstwo było naprawdę trudno. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.
Posel Mieszkowski. Zapraszam.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Dziękuję.

Te wszystkie krytyczne opinie na temat TVP Polonia i TVP Wilno są istotne. Trzeba o tym dyskutować. Ale nie mam żadnej wątpliwości, że posiedzenie naszej Komisji nie zostało zwołane z powodu zajęcia się problemami tych telewizji, tylko Prawo i Sprawiedliwość liczy na zysk polityczny i dlatego to posiedzenie Komisji ma właśnie taki przebieg. Trudno mi się pogodzić z refleksją, którą zaproponowała pani posłanka Lichocka, ogłaszając zarobki jednego z wybitnych dziennikarzy, który pracuje w tej chwili w TVP SA, kwestionując je. Pani posłanko, przypomnę zarobki pana Adamczyka, pani Ogórek, pana Klarenbacha czy Rachonia w telewizji pisowskiej.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Żaden z nich nie miał 39 tys. zł za program. Żaden.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Z kolei pani posłanka Koc mówi o kwitnącej TVP SA za czasów PiS. To jest sprzeczność sama w sobie, sprzeczność wewnętrzna. Bądźmy odważni i powiedzmy sobie otwarcie, że przez 8 lat telewizja publiczna pod rządami Kurskiego była narzędziem skrajnie politycznym, zatruwającym życie publiczne w Polsce, polskie społeczeństwo.

Pan poseł Dziedzicak górnolotnie mówił o Polonii litewskiej. Pan doradca Król przypomniał nam o ich afiliacjach politycznych. W ostatnich wyborach prezydenckich w Litwie litwescy Polacy głosowali niestety na kandydata prorosyjskiego. Musimy mieć tego świadomość.

Kiedy pan poseł Gliński porównuje budżet niemieckiej telewizji publicznej z budżetem TVP Wilno, wcale nie uprawia propagandy. To jest karykaturalne i groteskowe. Nie możemy w takim duchu rozmawiać. Natomiast cała infrastruktura dotycząca TVP Polonia i TVP Wilno jest do przedyskutowania i jeżeli tam są rzeczywiście istotne rzeczy do naprawy, to trzeba to zrobić. Jeżeli te telewizje są w gorszej kondycji... Musimy mieć świadomość tego, że te telewizje mogą pełnić bardzo istotną rolę kulturotwórczą – zarówno w Litwie, jak i w innych krajach. Trzeba chronić naszą kulturę i jeszcze jej dodawać blasku, bo polska kultura jest niezwykle silna i niezwykle spektakularna.

Ale jednocześnie z państwa wypowiedzi – tych bardzo krytycznych, zwłaszcza dotyczących TVP Wilno – odniosłem wrażenie, jakby Litwa była pod jakąś okupacją. To jest kraj wolny, to jest kraj UE. Nie wiem, czy państwo pamiętacie. To jest kraj, w którym ogromne sukcesy odnoszą polscy artyści – na przykład Krystian Lupa, który całkiem niedawno wyreżyserował tam wybitną „Czarodziejską górę” Tomasza Manna, czy Łukasz Twarkowski, reżyser bardzo młodego pokolenia pracujący w Narodowym Teatrze Dramatycznym, w Wilnie.

Te relacje polsko-litewskie i polska kultura, a także litewska kultura, są więc dla nas niezwykle istotne i współpracujemy. Natomiast oddajmy też siłę, podmiotowość kulturze litewskiej, która jest dla nas bardzo istotna. Warto zwrócić uwagę na to, że jest to kraj absolutnie wolny pod każdym względem. Dziękuję bardzo.

Posel Paulina Matysiak (niez.):

Mogę jeszcze jedno?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł. No dobrze, ale może na koniec, bo inni się jeszcze nie wypowiadali.

Pani przewodnicząca Augustyn, proszę uprzejmie.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Chciałabym zacząć od zdania, które powinno absolutnie wybrzmieć jako podsumowanie naszego dzisiejszego spotkania. Zarówno TVP Polonia, jak i TVP Wilno to są ważne ośrodki i wszystkim nam powinno zależeć na tym, żeby one były w dobrej formie i żeby mogły swobodnie pracować. To wcale nie oznacza, że mogą robić, co im się podoba, bo jednak kasy ile jest, tyle jest i trzeba ją umieć mądrze i dobrze zaadresować. Nie ma powodu do tego, żeby wszystkie stacje, które należą do OmdZ robiły dokładnie to samo. Trzeba to jakoś racjonalizować.

Absolutnie zgadzam się z moim przedmówcą. Pan poseł Mieszkowski powiedział bardzo wyraźnie: państwu zależy przede wszystkim na awanturze. Mówię o posłach PiS, którzy przychodzą i po raz tysięczny opowiadają dokładnie to samo, jakby nie trafiały do państwa

żadne argumenty. Chyba jednak inaczej powinniśmy tę debatę prowadzić – właśnie z takim przekonaniem, żeby – tak jak zaproponował pan poseł Piątkowski – żądać konkretów. Tu, panie dyrektorze, ukłon do pana. Konkrety. Panowie z Rady Programowej i pan dyrektor powinni nam dostarczać konkretów na temat tego, jak te stacje będą funkcjonowały. Myślę, że obietnica pana Broniatowskiego, że wyśle nam te konkrety mailem, nie będzie znowu z miesięcznym terminem opóźnienia – bo jeśli to prawda, że pan miesiąc temu obiecał, że pan to zrobi, to dobrze by było, żebyśmy jednak mogli o konkretach powoli rozmawiać.

Natomiast nie jestem w stanie nie odnieść się do tego, co państwo tutaj opowiadacie. Tysięczny raz opowiadanie o tym, że idą pieniądze na telewizję publiczną, a nie idą na onkologię, jest kolejnym konkretnym kłamstwem, które pani Koc pozwoliła tutaj sobie wygłosić. Powtarzam to, co prostowaliśmy tysiąc razy, że na onkologię poszły miliardy złotych. Zostały tam skierowane, tak jak powiedzieliśmy, a pani Koc dalej opowiada swoje. Kłamstwa, które państwo tutaj wypowiadacie, są więc nie do zaakceptowania i nie tak powinniśmy rozmawiać na posiedzeniu Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Muszą to jakoś przykryć.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Mówicie państwo o racji stanu? Nie jest racją stanu to, że państwo w mówicie, że my coś niszczymy, zamykamy i tak dalej. Przecież TVP Polonia działa, pracuje. Daj Boże, żeby pracowała mądrzej. TVP Wilno też działa i pracuje. Daj Boże, żeby działała mądrzej. Pan poseł Dziedziczak powiedział o naszej wspólnej wizycie w Litwie i o tym, jak rozmawialiśmy, o zaniepokojeniach, które tam były słyszane. Tak, państwo cytowaliście to po raz kolejny, bo przypominę, że nie tylko, że Komisja Łączności z Polakami Zagranicą, ale także Komisja senacka już rozmawiała na ten temat. Państwo dalej będziecie rozmawiali w tym samym duchu. No nie. Zróbmy krok do przodu i rozmawiajmy o tym, co może być w przyszłości, jak to należy poskładać.

Ale bardzo ważne zdanie padło tutaj z ust pana posła Piątkowskiego: to nie politycy powinni decydować o tym, jaki program będzie na antenie wtedy czy wtedy. Powinni decydować o tym rady programowe i ci, którzy to finansują to, a nie, na miły Bóg, my tutaj wybieramy, jaki program powinien być.

Wróć do wizyty na Litwie. Tak, było zaniepokojenie faktem, czy TVP Wilno będzie funkcjonowała dlatego, że jedziecie państwo i mówicie, że jej nie ma, że jej nie będzie, że ją likwidujemy. Natomiast w tych rozmowach – żeby powiedzieć wszystko – z naszymi odpowiednikami litewskimi słyszeliśmy także argumenty, że z telewizji litewskiej na wywiad z panem prezydentem Nawrockim przyszły 4 osoby: dziennikarz, obsługa; nie będę mówiła, kto to był, ale to były 4 osoby. Z TVP Wilno – 13. Racjonalizacja kosztów jest więc bardzo ważnym elementem.

Jeżeli o tych kosztach rozmawiamy, to warto powiedzieć o tym, że można faktycznie w jednej ze stacji, na przykład w TVP Kultura, wyprodukować program, który będzie potem emitowany w TVP Wilno, w TVP Polonia i tak dalej. To trzeba racjonalizować, bo nie mamy pieniędzy na to, żeby je rozrzucić tak, jak to robili nasi poprzednicy. Róbmy to racjonalnie i mądrze. Raz jeszcze powtórzę: i TVP Polonia, i TVP Wilno, i wszystkie pozostałe kanały, które wchodzi w skład OmdZ, są ważnymi podmiotami. Ale, na miły Bóg, przestańcie manipulować i kłamać. Zajmijmy się tym, żeby te stacje działały mądrze, żeby były dobrze finansowane, ale żeby też ta złotówka była oglądana naprawdę porządnie, bo manipulacje w tej materii naprawdę nikomu nie służą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Proszę państwa, teraz tak: o głos poprosili jeszcze panowie przewodniczący Supruniuk, i Frackowiak. Bardzo proszę. W jakiejś formule powinien ustosunkować się pan dyrektor Broniatowski. Pani poseł Matysiak.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jedno zdanie. Panie pośle – tak, bardzo proszę, ale bez wchodzenia w nowe wątki, bo czas. Potem pani przewodnicząca Lichocka, która przedstawiała uzasadnienie. Który z panów teraz?

Przewodniczący Rady Programowej TVP Polonia Mirosław Supruniuk:

Ja chętnie jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę uprzejmie.

Przewodniczący Rady Programowej TVP Polonia Mirosław Supruniuk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przysłuchuję się tej dyskusji. Ona jest interesująca i końcowe wnioski, aby przygotować dokumenty, które dokładnie określą zakres zmian, o których rozmawiamy, są niezwykle istotne. Rada Programowa o te dokumenty także prosiła. Nie dostała ich. Domyślam się, więc że będzie dobrze, aby nie tylko państwo posłowie, ale także i Rada Programowa otrzymała te dokumenty.

Pragnę także zwrócić uwagę na pewien aspekt. Otóż zgodnie z ustawą wszelkie zmiany, które miałyby nastąpić i które miałyby ograniczyć zakres programów Radia Polonia, TVP Polonia, powinny być być uzgodnione z Radą Programową. Nie były. Zatem tutaj też mamy do czynienia z pewnego rodzaju nadużyciem, mówiąc w sposób najbardziej oczywisty.

My ustalimy te zasady funkcjonowania rady z nową TVP Polonia. To jest poza posiedzeniem tej rady i rozpoczęliśmy już rozmowę z panem dyrektorem. Myślę, że dojdziemy do takiego konsensusu, w którym rada nie będzie wyłącznie organem, który ma zbierać się i bić pianę. Ale bez tych dokumentów, o których była tu mowa, bez świadomości tego, jak daleko zmiany następują, jak bardzo redefiniuje się misja TVP Polonia i TVP Wilno, nie wydaje się, abyśmy mogli pójść o krok dalej. To będzie zawsze rozmowa tylko o tym, że dzieją się rzeczy niedobre, których nikt z nas do końca nie rozumie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję panu.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Zastępca przewodniczącego Rady Programowej TVP Polonia Filip Frąckowiak:

Bardzo dziękuję.

Pozwolę sobie odnieść się do wystąpienia pana posła Piątkowskiego i pani posel Augustyn, ponieważ padło pytanie, jaka była opinia Polaków mieszkających poza granicami na audycje polonijne. Te audycje, które zostały zlikwidowane w ostatnich miesiącach, tygodniach, to są więc audycje, które powstały pomiędzy 2016 a 2023 r., stricte polonijne, czyli nie powtarzane, a tworzone w innych kanałach, na przykład TVP Kultura. Zaraz jeszcze się odniosę do kwestii tych audycji kulturalnych.

„Magazyn z Wysp”; pierwsza transmisja Parady Konstytucji 3 Maja w Chicago; „Studio Zachód”, które pokazywało, opisywało kwestie w państwach Europy Zachodniej; rozwój „Studia Wschód”; „Ola Polonia” z Ameryki Południowej; audycja z Ameryki Północnej’ codzienna audycja „Polonia 24” – wymieniam te audycje dlatego, żeby podkreślić, że właśnie w latach 2016–2023 one powstały, ponieważ wcześniej TVP Polonia też była w pewnego rodzaju defensywie, będąc anteną powtórkową.

Jaka była reakcja Polaków mieszkających poza granicami? Jednoznacznie pozytywna z prostej przyczyny – dostali audycje. Nie były długie, miały 20 min, niektóre 15 min, ale były i ten głos stamtąd płynął. One były ważne. Nie dało się zmierzyć oglądalności tam, gdzie sygnał jest rozsielany satelitarnie, bo jest on niemierzalny.

Tutaj chcę podkreślić, że rzeczywiście reforma TVP Polonia była przedmiotem rozlicznych dyskusji różnych środowisk, bo w pewnym momencie zaczęły na siebie nachodzić dwa ważne cele misyjne: z jednej strony przekaz polonijny, z drugiej strony przekaz promocji Polski i promocji polskiej racji stanu. TVP Polonia w jakimś zakresie funkcjonowała w obu tych obszarach. Dzisiaj jest TVP World, którego celem jest przede wszystkim zajęcie się promocją czy informacją na temat polskiej racji stanu na różne sposoby i bardzo dobrze.

Natomiast to, że TVP Polonia i sposób jej nadawania, czyli przejście do internetu, o którym mówił pan poseł, czy zwiększenie nadawania internetowego jest rzeczywiście potrzebne, bo poszerzyłoby możliwość kontroli oglądalności... To jest ważne, ale to jest potrzebna reforma tego typu.

Jeśli chodzi o TVP Kultura, to można założyć z góry, że robi lepsze audycje kulturalne. Ale i Radzie Programowej, i dziennikarzom TVP Polonia oraz osobom tworzącym audycje polonijne poza granicami ojczyzny nie chodzi o to, żeby tworzyć audycje kulturalne, tylko żeby tworzyć audycje polonijne. My wszyscy właśnie zostaliśmy pozbawieni takiej możliwości.

Tak że pozwolę sobie również powtórzyć apel, który już tutaj padł: reforma tak, ale nie likwidacja TVP Polonia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Pani poseł Matysiak, bardzo proszę. Może nie jedno zdanie, ale kilka.

Poseł Paulina Matysiak (niez.):

Dobrze, postaram się bardzo krótko. Mam też jeszcze pytanie, które mi umknęło, a też jedną rzecz przed chwilą sprawdziłam.

Najpierw do pana posła Mieszkowskiego, którego nie ma, ale może sobie odsłucha. Chciałabym powiedzieć jasno, że to, iż funkcjonuje TVP Wilno, to nie jest żadne zagarnianie jakiejś informacyjnej przestrzeni litewskiej albo wchodzenie z naszymi butami na teren Litwy. Ten projekt został wynegocjowany z Litwą. Litwini chcą, żeby ta telewizja funkcjonowała i to jest efekt naprawdę kilkudziesięciu lat rozmów. Warto mieć tego świadomość. Mało tego, to jest telewizja, która powstała z dotacji celowej, z pieniędzy polskiego podatnika. Został wybudowany budynek, zakupiony sprzęt, wyszkoleni pracownicy.

Tak naprawdę dzisiaj, kiedy słyszymy o tym, że chyba 24 programy mają być zlikwidowane w TVP Wilno, to to jest marnotrawstwo. Przedstawiciele sejmowej Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu w ubiegłej kadencji byli w delegacji w Wilnie i widzieli, jak wygląda siedziba tej telewizji. Proszę naprawdę wszystkich parlamentarzystów, przedstawicieli wszystkich klubów, którzy wchodzili w skład Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o to, żeby porozmawiali ze swoimi kolegami i koleżankami. Naprawdę nikt nie kwestionował zasadności tego, jak ta telewizja funkcjonuje, co ona robi, na co idą środki.

Pan Broniatowski dzisiaj powiedział o tym, że nagrywany w Mackiewiczówce program kosztuje 135 tys. zł. Chciałabym powiedzieć, jak to się stało, że ten program podróżował o 35 tys. zł z dnia na dzień, bo wczoraj na senackiej Komisji mówił pan o tym, że on kosztuje 100 tys. zł. To po pierwsze, naprawdę.

Czy prawdą jest, że ta Komisja senacka została przerwana, bo senator Borusewicz, który jest jej przewodniczącym, ją przerwał, bo był pan nieprzygotowany, tak jak jest pan nieprzygotowany dzisiaj.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

To są bzdury.

Poseł Paulina Matysiak (niez.):

Poprosił o materiały na piśmie, tak jak i my dzisiaj prosimy o materiały na piśmie, bo spotykamy się...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł, na materiały już się umówiliśmy. Proszę nie ponawiać tego apelu.

Poseł Paulina Matysiak (niez.):

Ale to jest ważne, ponieważ miesiąc temu...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale umówiliśmy się, że dostaniemy.

Poseł Paulina Matysiak (niez.):

Dobrze.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, niech pan nie broni rzeczy, które są nie do obrony.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Wiemy, że kolega...

Poseł Paulina Matysiak (niez.):

Chciałabym się jeszcze dowiedzieć, ponieważ my tutaj mnóstwo razy słyszeliśmy na temat tego, że trzeba wprowadzić oszczędności, że trzeba racjonalizować wydatki – czy w kontekście chociażby TVP Wilno była próba rozmowy z przedstawicielami tej telewizji o tym, żeby oni na przykład zmienili swoje podejście? Jakies sugestie, co powinni zrobić? Czy po prostu ta dotacja została ścięta?

Jeszcze ostatnia rzecz. Wydaje mi się, że – bo jestem pewna, że jeszcze się spotkamy w temacie i TVP Polonii, i TVP Wilno – że przy kolejnej okazji powinniśmy zaprosić tutaj panią Joannę Warechę, dyrektor TVP Wilno, żeby opowiedziała ze swojej perspektywy, jak ta sytuacja wygląda.

Naprawdę ostatnie naprawdę zdanie – ponad 200 osób podpisało się pod listem otwartym środowiska akademickiego w sprawie strategicznego znaczenia TVP Wilno w warunkach wojny informacyjnej. To strategiczne znaczenie może być utrzymane także przy odpowiednich nakładach finansowych. Niech państwo nie tłumaczy, że można ściąć o połowę budżet i będzie to samo, co było do tej pory, ponieważ wiemy, że ponad 20 programów zostało zlikwidowanych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję.

Krótką polemiką z tym, co mówiono między innymi o mojej wypowiedzi i też refleksja ogólna. Żałuję, że poseł Mieszkowski, który, który odnosił się do mojej wypowiedzi, już wyszedł. Natomiast już abstrahując od jego sformułowań o Polonii na Litwie – jeżeli ktoś w ten sposób opisuje tę społeczność, to wiele mówi o tym, jaka jest jego wiedza na temat Polaków na Litwie – to i poseł Mieszkowski, i pan poseł Król, będący teraz doradcą, używali argumentacji, że Polacy na Litwie są poddani rosyjskiej propagandzie, czy że realizują element ruskiego miru.

Nie wchodząc już w szczegóły, chcę pokazać pewną niespójność logiczną tego myślenia. Bo jeżeli jest taki problem, to tym bardziej powinna być TVP Wilno, która przeciwdziała rosyjskiej propagandzie, promuje polskość w duchu dumy z polskich korzeni, języka, historii, przekazywania polskości następnym pokoleniom, a jednocześnie w duchu: lojalności do państwa litewskiego, transatlantyckim, proeuropejskim. To troszeczkę jest tak, jakbyśmy rozmawiali o profilaktyce antyalkoholowej i walce z alkoholizmem, a panowie by mi powiedzieli: tak, ale strasznie piją. To chyba tym bardziej taką profilaktykę powinno się wtedy wzmacniać, realizować, a nie ją likwidować. To jest więc argument całkowicie nielogiczny.

A, już nie wchodząc w szczegóły pokroju wstążki św. Jerzego... To absolutnie niedopuszczalne, ale lider Polaków na Litwie miał ją raz. O jeden raz za dużo, zgoda, ale raz. Nie powtarzałbym więc, że, ciężko. Inni nasi politycy, także w Polsce, przechadzali się po moło z Władimirem Putinem i tak dalej, mówili o „naszym człowieku w Moskwie”, więc naprawdę zostawmy ten wątek. Natomiast teraz Polacy na Litwie współtworzą rząd. Pani premier, która – uwaga – jest z rodziny europejskich socjaldemokratów, tych samych socjaldemokratów, którzy z tymi samymi „zielonymi” współtworzą rząd Donalda Tuska. Byłbym więc tutaj ostrożny.

Ostatni wątek finansowy, troszeczkę w duchu wypowiedzi pani poseł Matysiak. Jeśli „Rozmowy w Mackiewiczówce” kosztują, jak mówi pan dyrektor, 135 tys. zł, a można zrobić taki program – hipotetycznie, nie jestem ekspertem – na przykład za 80 tys. zł...? Pan dyrektor sugeruje, że za dużo. Jeżeli dwa lata zarządza państwo tą stacją, to dlaczego nie doprowadziliście do tego, że ten program kosztuje 80 tys. zł, tylko go likwidujecie, tak samo jak 22 z 24 programów? To jest troszeczkę tak, jak wspomniała pani poseł Augustyn – to akurat mówili przedstawiciele polskiej ambasady, a nie parlamentarzyści litewscy – o tym, że na wywiadzie z prezydentem Polski było tam 13 dziennikarzy, a normalnie przyjeżdża 4. Znamy ten mechanizm także z Polski. Na wywiad dla TVP przyjeżdża kamerzysta, redaktor, oświeceniowiec, dźwiękowiec i kierowca. 5 osób.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

I makijażysta.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS) – spoza składu Komisji:

I makijażysta. A na wywiad dla telewizji komercyjnej – czy z prawa, czy z lewa – przyjeżdża operator kamery i redaktor. To klasyka gatunku. Idąc tokiem zaproponowanym przez panią przewodniczącą, wydaje mi się tylko, że to jeśli się dwa lata rządzi tą stacją, to raczej można zażądać, żeby na wywiad z ważnym politykiem z Polski przyszło 4 dziennikarzy, a nie 13, a nie likwidować cały program. O to mi chodzi.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Nikt go nie likwiduje. Na tym polega wasza manipulacja.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeśli z 24 programów autorskich TVP Wilno likwidujecie państwo 22, zostają 2... Jeśli w TVP Polonia likwiduje się prawie wszystkie programy autorskie i staje się... Owszem, TVP Polonia nie zostanie zlikwidowana, bo chroni ją ustawa. Zawetowałby to pan prezydent Nawrocki. Taka jest prawda. Pewnie byście ją zlikwidowali, gdybyście mogli, ale ustawa na to nie pozwala.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Przekracza pan..., naprawdę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, umówiliśmy się na kilka zdań. Bardzo proszę.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS) – spoza składu Komisji:

Stawiam kropkę. Problem jest taki, że *de iure* nie likwidujecie, a *de facto* staje się to nudna stacja powtórkowa. W tym jest problem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Panie dyrektorze... Zwracam się do pana dyrektora Broniatowskiego. Czy mógłby pan powiedzieć z łaski swojej – wnioskując z wypowiedzi koleżeństwa, ale także jest to moja ciekawość – kiedy mniej więcej mógłby pan przesłać materiały, o które proszono? Nie oczekuję, broń Boże, daty dziennej. Pan zresztą zapowiedział, że posiada część materiałów, ale też były zadawane pytania, kiedy mniej więcej byłby pan w stanie nam te materiały przekazać?

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Myślę, że w ciągu 10 dni państwo, jak również Komisja senacka, dostaniecie tę samą informację. Strasznie się cieszę, że tutaj państwo...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Moment. Rozumiem, że też przy okazji podeśle pan to do Rady Programowej?

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

To jest oczywiste. Dzisiaj mieliśmy mieć spotkanie Rady Programowej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Ale w związku z emocjami tutaj troszkę się przedłużyło. To jest interesujące, że zobowiązuję się, że coś napiszę, po czym każdy z wypowiadających się wzywa mnie do tego, żebym coś napisał. Wiem, że to trzeba parę razy powtórzyć, żeby się wbiło do pustej głowy, ale mi się wbiło i...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie dyrektorze...

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Tak więc 10 dni i będą państwo mieli wszystkie informacje.

Tym niemniej jednak, poza tą obietnicą, chciałem bardzo króciutko ustosunkować się tutaj do kilku uwag tutaj, bo one nie znajdują się w moim dokumencie, ponieważ nie da się w nim odpowiadać na różne insynuacje lub też przelotne aluzje.

Jeśli chodzi o uwagi dwóch kombatantów TVP Polonia, którzy żałują, że część programów, które oni prowadzili, nie będzie kontynuowana, to trudno. To nie panowie w tej chwili są kierownikami tej instytucji. Natomiast przedstawię koncepcję i inne programy, które je zastąpią.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Czyli nie macie tej koncepcji?

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Co się tyczy, trochę byłem zdziwiony wypowiedzią pana...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Czy dobrze słyszę, że nie ma takiej koncepcji? Pan dopiero ją przedstawi?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle...

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Pan bardzo źle słyszy, ponieważ koncepcja zostanie państwu przedstawiona. Mam ją, ale jeszcze jej państwu nie przedstawiłem.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Aha. Rozumiem, że to jest jakaś tajemnica, tak?

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Nie.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Niszczycie wszystko i to niszczycie w taki...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jezus Maria, panie pośle. Słyszemy... Wiem też, że będziemy siedzieć – to już tę sekwencję domknę. „Będziecie siedzieć” – niech pan jeszcze to powie, bo nie chcę przedłużać.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Na pewno będziecie rozliczeni. To nie...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra, to dziś pan jest łaskawy. Nie będziemy siedzieć, tylko będziemy rozliczeni. Naprawdę...

Posel Piotr Gliński (PiS):

To nie wy będziecie decydowali o tym, czy na stojąco, czy na siedząco.

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Dobrze. Chciałem się ustosunkować króciutko do wypowiedzi pana Supruniuka, przewodniczącego Rady Programowej, który w sprawie Wilna powiedział, że nie istnieje tam kwestia walki informacyjnej, tylko jedynie tożsamościowa. Jednak nie, bo – jak słyszałem to w kilku wypowiedziach – bardzo ważna jest rola informacyjna i zwalczająca propagandę rosyjską TVP Wilno. To właśnie zostało wzmocnione. Zostały przedłużone programy informacyjne i programy publicystyczne, tak zwane *current affairs*. To tyle.

Jeśli chodzi o państwa żarty z tego, co powiedziałem, że powstało wschodnioeuropejskie CNN, to nadużyciem jest twierdzenie, że miałem na myśli rozmiar, bo to nie jest ten rozmiar. Chodzi mi o sposób relacjonowania i doceniania. Jak również najlepszym sposobem oceny niezależności tej telewizji jest sprawdzenie zestawu rozmówców, jacy się w niej wypowiadają. Można to zobaczyć w internecie na stronie TVP World.

Co się dotyczy bardzo słusznej uwagi pana Dziedziczaka... Mogę?

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, tak.

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Pan Dziedziczak bardzo słusznie powiedział, że mieliśmy dwa lata na to, żeby to uporządkować. Ale, jak pan wie, TVP SA jest potężna i wszystko po kolei. Nie dało się tego wszystkiego zrobić. Poza tym, że w ciągu dwóch lat TVP SA wydała mniej o drobne 2 mld zł niż wydałaby poprzednia telewizja.

Teraz tak, jeśli chodzi o „Rozmowy w Mackiewiczówce”...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Z waszego punktu widzenia akurat dobrze, ale dla misji publicznej fatalnie.

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Ten program nie został zlikwidowany, tylko będzie tańszy, dużo tańszy niż 80 tys. zł. Pani mówiła, porównywała to do programu Sekielskiego, który kosztuje 390 tys. zł. To jest program robiony wozem transmisyjnym, z udziałem publiczności, z budową dekoracji i tak dalej. Ja mówiłem o programie, gdzie wchodzi się do gotowego miejsca, ustawia światło, trzy kamery.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

I jest wóz.

Dyrektor OMdZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Jaki wóz? To jest nagrywany program.

Posel Jan Michał Dziedzicak (PiS) – spoza składu Komisji:

To dlaczego po dwóch latach waszych rządów on stale kosztuje 135 tys. zł?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Przecież powiedziałem, że wszystko po kolei i my to zrobimy. Wszystko po kolei. Wiem, no straszne...

Posel Piotr Gliški (PiS):

Nie zrobicie, bo wyleciecie.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Aha. Dziękuję. To po co w ogóle tutaj siedzimy?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pełna kultura.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Tak. Jak słyszałem, to jest Komisja Kultury.

Dobrze, jeśli chodzi o kwestię oglądalności, to tutaj zostało wyjaśnione to, że satelitarnej transmisji nie da się policzyć. Znaczący nie tyle nie da, co koszt badania oglądalności transmisji satelitarnej kosztowałby wielokrotnie więcej niż sama transmisja, więc to nie ma sensu ekonomicznego. Można robić również ankiety badające oglądalność, ale, jak państwo się domyślają, korzystanie z organizacji, które zajmują się takimi tematami – na przykład w Stanach Zjednoczonych – kosztuje majątek. Warto jest wiedzieć, ale trzeba liczyć koszty tej wiedzy.

Jeszcze jeśli chodzi o wczorajsze posiedzenie Komisji w Senacie i to, że rzekomo pan przewodniczący Borusewicz ją przerwał. Nie, pan Borusewicz ją zakończył apelem, żebym przedstawił dokumentację. Dyskusja nie była tam przerwana. Nie wiem, skąd pani wzięła, że wczoraj mówiłem...

Posel Paulina Matysiak (niez.):

Nie miał pan tych dokumentów. Przyszedł pan nieprzygotowany tak jak dzisiaj.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł...

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Mogę to...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie redaktorze, proszę nie odpowiadać na to pytanie. Proszę kontynuować wątek albo podziękować za wypowiedź.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Chciałem przypomnieć, że w momencie, kiedy czytałem swoje przemówienie, pan przewodniczący zwrócił mi uwagę, żebym nie wchodził w te szczegóły, tylko przysłał pisemną informację. Przyślę więc państwu tę pisemną informację, którą mam tutaj. Ładnie zredaguję, żeby pani mogła przeczytać.

Chciałem powiedzieć, że w związku z tym, że również na Litwie jest duże poruszenie odnośnie do tego, co dzieje się z TVP Wilno, to w najbliższym czasie zamierzam się tam udać z wizytą, żeby wyjaśnić na miejscu osobom zainteresowanym, na czym polega to, co się dzieje w tej chwili z telewizją.

Kolejna ramówka...

Posel Piotr Gliški (PiS):

To już pan nas uspokoił.

Dyrektor OMDZ w TVP SA Michał Broniatowski:

Czy mogę skończyć? Kiedy TVP Wilno wejdzie w skład OMDZ i kiedy będę za nią odpowiadał, dojdzie do poważnej redukcji kosztów i przejrzania tych programów, które zostały zlikwidowane i które w ramach tego budżetu, który mamy, można będzie przywrócić. Wtedy będzie mnie pan poseł z dużą przyjemnością rozliczał. Nie zlikwidowano 22 programów, ale nie wchodzimy w to. To wszystko będzie w raporcie, który państwo ode mnie dostaną.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Proszę państwa, zgodnie z regulaminem... Nie, nie, panie pośle. Zgodnie z regulaminem i zasadami głos końcowy należy do przedstawiciela wnioskodawców, a tą osobą jest pani poseł Lichocka.

Panie pośle Dziedziczak, mogę tytułem dygresji, bo byliśmy na tych samych spotkaniach – panie dyrektorze, nie rozumiem, dlaczego „Wileński Koncert Życzeń” jest nagrywany w TVP3 Lublin. To tak à propos TVP Wilno. Mówię więc tylko o tym, o czym wspomniała pani poseł Augustyn, że racjonalizacja wydatków – nie wchodzę w to, w jakim stopniu – jest jak najbardziej uzasadniona. Tyle podsumowania z mojej strony.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Lichocka.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Myślę, że to posiedzenie Komisji było bardzo potrzebne. Wbrew temu, jak politycy Platformy próbują ją ustawić – że to jest jakaś rzekoma awantura i kłótnia polityczna – była bardzo merytoryczna. Udało się pokazać, jak wielkie zniszczenia, jeśli chodzi o TVP Polonia i TVP Wilno, są dokonywane obecnie pod rządami rządzącej koalicji. Pan Broniatowski pokazał się dzisiaj jako osoba rzeczywiście nieprzygotowana merytorycznie, ale w ogóle chyba niekompetentna na tym stanowisku, nierozumiejąca istoty działania TVP Polonia i TVP Wilno.

Różnica poglądów między panem Broniatowskim a resztą Komisji – widoczna nawet jeśli chodzi o członków Komisji z koalicji rządzącej – pokazuje, jak wielki mamy problem. To znaczy, że TVP Polonia i TVP Wilno zarządza człowiek, który jest wrogiem tych kanałów; który wykonuje polecenia Radosława Sikorskiego, żeby – zwłaszcza TVP Polonię – zniszczyć. Nie można jej zlikwidować tylko dlatego, że jej prawo do nadawania jest zagwarantowane przez ustawę, a i przez kartę powinności. Z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji również nie uda się tego zmienić.

Mam nadzieję, że w efekcie tego posiedzenia Komisji przynajmniej niektórzy politycy koalicji rządzącej zauważą problem. Po pierwsze – braku kompetencji pana Broniatowskiego. Powinien pan natychmiast wylecieć. To jest dla mnie jasne. Nie ma pan kompetencji, żeby w ogóle rozumieć, czym jest misja TVP Polonia. Pan to tutaj udowodnił. Po drugie – jednak zmiany polityki MSZ wobec obu tych kanałów. To jest kwestia polityczna, ale też rozumienia polskiej racji stanu. Mam więc nadzieję, że troszeczkę państwo oprzytomnieją. Tak jak mówię, problem nie jest na osi rywalizacji partii, tylko dotyczy dbania o polski interes polskiego państwa.

Chciałabym złożyć wniosek formalny o odrzucenie tej informacji, z jaką mieliśmy do czynienia.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przepraszam bardzo – nie ma żadnej informacji.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Informacja została przedstawiona przez przedstawiciela TVP SA. Informacja nie została przedstawiona przez przedstawiciela MKiDN, który pojawił się na chwilę i wyszedł. To trzeba pokazać. Wniosek formalny o odrzucenie informacji.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Ale nie było informacji. Pani przewodnicząca, naprawdę.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Pani poseł. Wniosek formalny o odrzucenie informacji przedstawionej przez przedstawicieli ministerstwa.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Nie w tym trybie, pani przewodnicząca. Pani się coś pomyliło.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie, proszę pani. Tutaj należy pokazać brak kompetencji, brak przygotowania i lekceważenie tego problemu.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

W tym temacie powinna być informacja, żebyśmy mogli ją odrzucić. Jest omówienie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To pan się czepia słówek. Omówienie, a przedstawienie informacji to jest to samo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, jest 7 osób – nie ma kworum. Wniosek jest po pierwsze bezzasadny, po drugie – Komisja de facto nie obraduje.

Panie i panowie, bardzo dziękuję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Demokracja...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tak wygląda demokracja w polskim Sejmie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle Gliński, trzeba było zadbać o koleżeństwo. Wymyśliliście jakiś...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Pan dyrektor doskonale do tego pasuje.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To już teraz pan mnie do PiS nie zapisuje, tak? Tym razem nie.

Dobra. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję uprzejmie. Było ciekawie, bardzo mało merytorycznie. Sama polityka.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Niech pan tego nie przeciąga. To jest zakończenie posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę członków prezydium o pozostanie.